

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 35 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155.

## ZAMACH NA POSELSTWO Z. S. S. R.

Odkryty w kominie olbrzymi ładunek wybuchowy mógł zburzyć gmach sowiecki i domy sąsiednie

Czy niedoszły akt teroru jest dziełem emigrantów rosyjskich?

### Tajemniczy przewód

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje: Wczoraj w kilka minut po godzinie trzeciej po południu dozorca domu przy ulicy Poznańskiej 17 w Warszawie, sąsiadującego z gmachem poselstwa sowieckiego, obchodząc klatkę schodową, zauważył na czwartym piętrze oficyny leżącą na stopniach żarówkę. Dozorca podniósł ją i chciał wrzucić z powrotem, stwierdził jednak, że zaopatrzona jest ona w specjalną obładkę, połączoną ODRĘBNEMI PRZEWODNIKAMI PRĄDU. Przewodniki te prowadziły, — jak stwierdził dozorca, — wzdłuż klatki schodowej NA STRYCH, A STAMTĄD PRZEZ DYMNIK NA DACH.

**GO ODKRYCIA.** Znalaziono mianowicie na dachu, połączony z przewodnikiem prądu stałego APARAT ZEGAROWY, ZWIĄZANY KABLEM WZDŁUŻ DACHU DOMU SĄSIEDNIEGO PRZY UL. POZNAŃSKIEJ NR. 15, W KTÓRYM MIEŚCI SIĘ POSELSTWO Z. S. S. R.

### W gmachu poselstwa Z. S. S. R.

Wobec tego, że śledztwo nie mogło być przeprowadzone na terenie GMACHU POSELSTWA SOWIECKIEGO, JAKO EKSTERYTORJALNEGO, WŁADZE POLSKIE NIE MOGŁY TAM WEJŚĆ BEZ UPOWAŻNIENIA. Po krótkim czasie się zjawili na miejscu delegat ministerstwa spraw zagranicznych, naczelnik wydziału wschodniego p. Hołwko, w towarzystwie naczelnika wydz. bezpieczeństwa komisariatu rządu p. Lisowskiego. Po porozumieniu się z członkami poselstwa i UZYSKANIU ZGODY RADCY POSELSTWA Z. S. S. R. P. KOCIUBIŃSKIEGO na przeprowadzenie dochodzenia w gmachu poselstwa, rozpoczę

to dalsze poszukiwania na tym terenie.

Dochodzenie odbyło się pod kierownictwem prokuratora sądu okręgowego p. Michałowskiego, w obecności naczelnika Hołwki oraz radców poselstwa Z. S. S. R. pp. Kociubińskiego i Brewkowicza.

### Wybory do sejmiku w d. 13 lipca r. b.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje: Władze administracyjne zarządziły, by wybory do sejmiku w okręgach Kowel — Włodzisław Wołyński oraz Braclaw — Dzisna, w których to okręgach są najwyższe rezultaty poprzednich wyborów unieważnić, odbyły się w niedzielę, dnia 13 lipca r. b.

### Kiedy wybory do rady miejskiej w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje: W związku z naszą wczorajszą wiadomością o bliskim zarządzaniu wyborów do warszawskiej rady miejskiej, dowiadujemy się, że sprawa ta zostanie ostatecznie zdecydowana po powrocie do Warszawy ministra spraw wewnętrznych p. Józewskiego, który nastąpi w pierwszych dniach maja.

### Aresztowania w Zawierciu

Nasz korespondent telefonuje z Zawiercia: W związku z krwawymi zaburzeniami, w czasie których padło 3 zabitych i kilkanaście osób zostało rannych, policja w Zawierciu aresztowała 8 dalszych osób. Ogółem aresztowano dotychczas 19 osób pod zarzutem obrzucania policji kamieniami i atakowania jej nożami. Z wolnej stopy odpowiadać będzie przeszło 30 osób. Celem zapewnienia bezrobotnym przetrzymania najcięższego okresu, wydział powiatowy w Zawierciu postanowił przystąpić do budowy nowych dróg powiatowych, przy których narazie znalazłoby zatrudnienie około 700 osób.

### Ładunek wybuchowy

Idąc wzdłuż przewodu po dachu gmachu poselstwa sowieckiego władze śledcze odnalazły w kominie WISZĄCY NA PRZEWODNIKU PRĄDU, NA WYSOKOŚCI SALI ZEBRAŃ POSELSTWA CIĘŻKI PRZEDMIOT, który przy wyciążeniu przez specjalnie wezwanych pirotechników wojskowych urwał się i spadł do kotłowni centralnego ogrzewania.

Po przebicciu ściany i rozbięciu muru przy kominie w piwnicy gmachu poselstwa wydobyto ten przedmiot i natychmiast odwieziono go na fort „Legionów“, celem przeprowadzenia ekspertyzy. Ekspertyza wykazała, że jest to RURA ŻELAZNA, DŁUGOŚCI 70 CENTYMETRÓW, O ŚREDNICY 18 CENT., SZWEJSOWANA Z OBU KOŃCÓW I ZAOPATRZONA W WLUTOWANY ZAPALNIK ELEKTRYCZNY. Pokaznych rozmiarów ta rura WYPEŁNIONA BYŁA SILNYM ŁADUNKIEM WYBUCHOWYM I OGÓLNA JEJ WAGA WYNOŚI OKOŁO 30 KILOGRAMÓW.

Zawartość ładunku i skład materiału wybuchowego badać będą jeszcze szczegółowo

specjaliści wojskowi. Już obecnie jednak stwierdzić można, że GDYBY WYBUCH DOŚZEDŁ DO SKUTKU, WYLECIAŁBY W POWIETRZE NIE TYLKO CAŁY WIELKI GMACH POSELSTWA Z. S. S. R., ale również USZKODZONY BY ZOSTAŁY NIEWĄTPLIWIE DOMY POŁOŻONE W SĄSIEDZTWIE POSELSTWA

### Kto planował zamach?

Cała ta sprawa wywołała w mieście OLBRYMIE PORUSZENIE. Śledztwo prowadzi najwybitniejsi i najbardziej odpowiedzialni funkcjonariusze. Oczywiście w pierwszym rzędzie skierowane ono będzie przeciwko PEWNYM KOŁOM EMIGRACJI ROSYJSKIEJ.

Dochodzenie stwierdziło, że wybuchowy ładunek mógł być umieszczony w kominie gmachu poselstwa przez osobników, którzy DOSTALI SIĘ TAM PRZEZ DYMNIK POSIELI NR. 17. Celem ewentualnego wywołania eksplozji sprawcy usiłowali wykorzystać przewód elektryczny klatki schodowej domu nr. 17, włączając do niego potrójny włącznik, połączony z mechanizmem zegarowym i z żelazną rurą.

### Napaść na ks. Seipla

Kelner schwycił go za ramię

WIENIĘ, 26, 4. (PAT). W chwili gdy były kanclerz ks. Seipel zamierzał wejść do klasztoru Kapucynów, mieszczącego się w śródmieściu, został zaczepiony przez jakiegoś osobnika, jak się później okazało niejakiego Reyndla — kelnera, który schwycił ks. Seipla za ramię, chciał go zaprowa-

dzić do jakiegoś dr. Salmana aby — jak mówił — załatwić nareszcie sprawę 160 tysięcy szylingów.

Ks. Seipel wyrwał się z rąk na pastnika, który został następnie aresztowany. Po stwierdzeniu jego tożsamości wypuszczono go na wolną stopę. Czyni on wrażenie człowieka umysłowo chorego.

### „Graf Zeppelin“ w Anglii

Ze sterowca powitano znajdującego się na meczu ks. Yorku

LONDYN, 26, 4. (PAT). Z Friedrichshafen donoszą, że dziś o godz. 6 odleciał do Anglii przez Bazyleę i Paryż sterowiec niemiecki „Graf Zeppelin“. Wkrótce po godz. 4 po poł. sterowiec przeszedł nad Wembley; zniższy lot powitano został przez zgromadzonych uczestników meczu futbolowego i publiczność. Ze sterowca powitano księcia

Yorku, który znajdował się w loży królewskiej, oraz odpowiadano na powitania zgromadzonych.

Bawiący w Anglii komendant sterowca dr. Eckener przyjęty był dziś wieczorem przez lorda Thomsona, sekretarza stanu do spraw lotnictwa. Minister Thomson wydał na cześć dr. Eckenera obiad prywatny.

### Barbarzyństwo policyjne

Aresztant cały dzień wisiał u sufitu

BIAŁOGRÓD, 26, 4. Wczorajsza rozprawa przeciwko „terorystom chorwackim“ z dr. Maczkiem na czele miała przebieg niezwykle sensacyjny i dramatyczny.

Jeden z oskarżonych, 24-letni pracownik handlowy Bernardicz oświadczył, iż zeznania swe w śledztwie poczynił do Piero Postrasznych torturach, na jakie go wystawiono z polecenia prezydenta policji w Zagrzebiu.

Oskarżony opisuje przebieg tortur, z których najstraszniejsze było, przywiązanie go na cały prawie dzień u sufitu. Policjanci skrupowali mu ręce i nogi, poczem o godz. 6 rano zawiesili u sufitu i katowali do krwi. Gdy delikwent zemdlał oblewano go wodą, poczem znowu katowano. Pod wie-

czór Bernardicz nie mogąc wytrzymać katuszy wyraził gotowość złożenia zeznań.

Na wszystkie pytania sędziego śledczego, których z wyczerpania nawet nie rozumiał, odpowiadał — tak. Protokół podpisał, nie czytając go nawet, gdyż nie miał dr tego sify.

### Poddębice

Pensjonat dla dzieci Anny Minc-Holcmanowej Zgłoszenia od zaraz: W Poddębciu willa „Zdrowie“ dawniej p. Janiszewskiej na miejscu telef. 181-92 codziennie w godz. 5—7 oprócz niedziel i świąt

# Na marginesie wizyty p. Prezydenta

## Pewne rzeczy, których można było i należało uniknąć

Wizyta p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Łodzi wypadła nader uroczysto. Porządek wszędzie panował wzorowy, obyło się bez najmniejszego, nieuniknionego przy większym skupieniu tłumów, incydentu, co jest wielką zasługą naszych władz bezpieczeństwa. A jednak były pewne rzeczy, które nie powinny mieć miejsca. Przecież już od 12-tu blisko lat żyjemy samodzielnym życiem państwem. Gdy w pierwszym okresie niepodległości zdarzały się niedociągnięcia, niedopatrzienia lub błędy, można je było położyć na karb młodzieńczego niewyrobia, przypisać brakowi tradycji i rutyny przy tego rodzaju uroczystościach. Dzisiaj należy uważać to za złe nawyki, jak chorobę, którą trzeba leczyć za wszelką cenę.

Posłuchajcie o czem wczoraj mówiono w kilkudziesięciu tysiącach rodzin łódzkich, o czem rozmawiali rodzice biednych dzieci, które w ciągu długich trzech godzin wehłaniały zapachy łódzkich ryśników. Przedewszystkiem oburzano się, że już od dziewiętej rano kazano działwie szkolnej wystawać na nlecy, podczas, gdy z równem powodzeniem można je było zebrać na godzinę 11-tą. Oraz czy jest w porządku, że gdy młodzież pragnie ujrzeć i powitać cieszącego się tak wielką sympatją najwyższego Dostojnika Państwa, kryty samochód wozący Go mknie wśród szpalców z szybkością 60-ciu kilometrów na godzinę? Powiedzą niektórzy, że to była wizyta pół oficjalna, a nie oficjalna, jak przed dwoma laty. Ale w takim razie poco było organizować wielokilometrowe szpalery dla wy szkolnej?

P. Prezydent m. Łodzi witał p. Prezydenta Rzeczypospolitej w dość niezwykłych warunkach. Nie na granicy miasta, i nie przed ratuszem, jak to się zwykle praktykuje, lecz na ulicy, na peryferjach. W znacznie odpowiedniejszych warunkach znalazła się głowa uprzywilejowanego samorządu w Rudzie Pabjanickiej. Tam przynajmniej burmistrz Łatkowski witał Głowę Państwa przy magistracie, pod bramą tryumfalną, w sercu swego grodu. P. Prezydent wysłuchał nie tylko oracji burmistrzowskiej, ale i deklamacji córki rudzkiego obywatela, wpisał się do książki pamiątkowej... A w Łodzi? Przelotna chwilka na odludnej ulicy...

Czem to samorząd Rudy Pabjanickiej zasłużył sobie na takie wyróżnienie? Czy może droga tamtędy jest lepsza? Napewno nie. Bo wszak prowadzi przez ów historyczny kilometr asfaltowej szosy, która była chlubą magistratu rudzkiego, a

która dzisiaj stanowi obraz godny pożałowania. Musiano nawet w tem miejscu postawić policjanta, który wskazywał ręką pojazdom dygnitarzy, w jaki sposób mogą uniknąć groźnego dla opon i resorów odcinka.

Wewnątrz poświęcanego szpitala również było coś, co mieć miejsca nie było powinno. Z lewej strony wejścia wisiał sztandar z orłem polskim, odpowiednio przybrany. Zdaje się, że nie w tem nie można się dopatrzyć niezwykłego. A jednak rola tego sztandaru była dość dziwna. Zakrywał on tablicę, wmurowaną przez poprzedni

zarząd Kasy Chorych, z nazwiskami inicjatorów i twórców szpitala. Czy obecnym komarskim kierownikom Kasy zależało na ukryciu tego faktu. Chyba nie. Bo przecież p. komisarz Łopuszański wyraźnie zaznaczył w swem przemówieniu, że on tylko wykończył gmach. W jakim więc celu zakryto wmurowaną tablicę? Nie świadczą to dobrze o autorach tego niefortunnego pomysłu. W każdym razie Godła Państwa nie wolno używać do podobnych celów.

P. Prezydent Rzeczypospolitej bawił w naszym mieście o-

koło 3-ech godzin. Pół godziny, czyli szóstą część pobytu zajęło nabożeństwo i śpiewy religijne. Na obejrzenie szpitala pozostało bardzo niewiele czasu. To też odbyło się ono w takim tempie jak przejazd przez ulicę Piotrkowską i Narutowicza.

Przepraszam. Małe zapytanie. Czy P. Prezydent doprawdy jechał temi ulicami? Okazuje się, że nasza kochana P. A. T-iczna ma zupełnie inne, naturalnie urzędowe informacje. — Według niej wjazd p. Prezydenta w mury miasta odbył się ulicami Rzgowska, Piotrkowska i Nawrot (!?) Tak podała ofi-

cjalna agencja P. A. T., a za nią wszystkie niemal pisma na całym obszarze Rzeczypospolitej. Dziury w niebie od tego nie będzie, ale jednak mamy chyba prawo wymagać od „urzędowki” ścisłych informacji chociażby w tej dziedzinie.

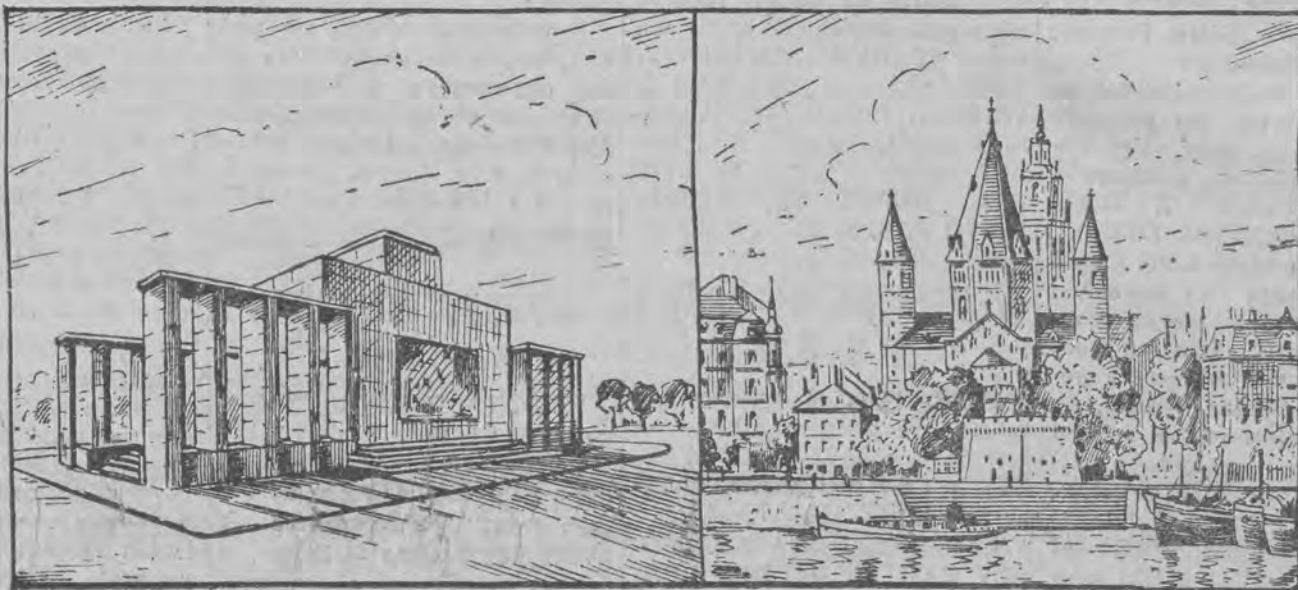
J. U.

## MLEKO

wprost od krowy (ciepłe pełnotłuste)

z folwarku Poznańskich z dostawą do domu w oddzielnych zapieczętowanych bankach w dowolnej ilości (od 1 litra). Zgłoszenia Piotrkowska 40 do p. Hermana od 10 do 12 i od 4-6 po południu, lub telefonicznie 172-90 w tychże godzinach. 950-1

## Pomnik ku czci Stresemanna nad Renem



zostanie zbudowany w Moguncji u stóp katedry.

Gigantyczne arcydzieło filmowe realizacji E. GUAZZONI, twórcy Messaliny

p. t.

p. t.

## Współcześni JUDYTA i HOLOFERNES

Obejmujące historję dwóch epok.

Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed nami, na tle bogatych i wspaniałych budowli starożytnej Judei i nowoczesnych niebotycznych drapaczy nieba, dwie epoki: starożytna i nowoczesna, mijają setki i tysiące lat, zmieniały się obyczaje, zmieniały się stroje, nie zmienili się tylko ludzie i miłość, intryga i nienawiść królują wszechwładnie.

W roli Judyty najpiękniejsza kobieta świata

IJA RUSKAJA

3957

i uosobienie męskości i siły  
MACISTE (Bartolomeo Pagano)

Monumentalny ten arcyfilm demonstrowany będzie wkrótce w kinie **Palace.**

## Wojna pomiędzy Europą i Ameryką

### Zagłada od wschodu

Treścią filmu jest wysoce dramatyczny moment, kiedy wojna pomiędzy Europą i Ameryką, spowodowana przez „wschodnich” (wiadomo jakich) agentów w celu zniszczenia cywilizacji zachodniej — zawisła na włosku. Wojnę i ostateczną katastrofę cywilizacji zażegnał prezes Ligi pokoju, ważąc się w ostatniej chwili na czyn rozpaczliwy...

Film obfituje w sceny niezmiernie ciekawe: wizja olbrzymich miast przyszłości, ruch pociągów w tunelu pomiędzy Europą i Anglią.

## Mobilizacja Kobiet

### Posiedzenie rady Stanów Zjednoczonych Europy

Knowania destrukcyjne fanatyków „wschodnich” — to wszystko wykonano z istic angielską solidnością, precyzją i techniką.

Ciekawe są mody kobiece tej epoki. Jest w filmie piękny epizod miłosny, w którym nieznaną dotychczas u nas Benita Hume prezentuje się z najlepszej strony. Imponuje dobór twarzy i typów.

4076

SZYBKIE. RÓWNE  
**OPALENIE**  
OTRZYMUJE SIĘ STOSUJĄC  
WŁOSKI  
**OLEJEK ORZECHOWY**  
PERFECTION  
SKŁAD GŁÓWNY  
PERFUMERJA „PERFECTION”  
SZPITALNA 10 IMARZATEKOWSKA 85

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA  
**klisze 100**  
do  
Reklam Gazetowych  
Cenników, Prospektów  
Zdjęcia fotograficzne dla celów reklamowych  
Rysunki, projekty reklamowe  
i wydawnicze  
11.11.72

# Ulgi podatkowe dla rolnictwa

## Drobna własność wolna od podatku dochodowego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo skarbu przyjęło jako przeciętną cenę żyta za rok kalendarzowy 1929 — 25 zł. za centnar. Cena ta służy za podstawę do wymiaru podatku dochodowego od rolnictwa.

W ciągu ostatnich dwóch

lat przeciętna cena żyta wyna siła ponad 40 zł. za centnar. W bieżącym roku podatkowym powinna ona wynosić według obliczeń głównego urzędu statystycznego 28 zł. 43 gr. za q. Ministerstwo skarbu, przyjmując przeciętną cenę żyta — 25 zł., zamiast 28 zł. 43 gr., obniżyło tem samem w znacznym stopniu podatek dochodowy,

wpłacany skarbowi państwa przez rolnictwo.

Ulgi te odczuje najsilniej drobne rolnictwo, gdyż gospodarstwa do 15 ha. przy przyjętej przez ministerstwo skarbu przeciętnej cenie żyta zostają wogóle zwolnione od opłaty podatku dochodowego w 1930 r. (Iskra).

# Otwarcia wystawy w Antwerpii

## dokonał uroczyste król Albert belgijski

ANTWERPIA, 26, 4. (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie ogólnej wystawy dla upamiętnienia stulecia państwa belgijskiego.

Po przemówieniu ministra Heymana i prezesa komitetu organizacyjnego wystawy, który zaznaczył, że Belgja z prawdziwą dumą może przedstawić zwiedzającym obraz swojej wyjątkowej działalności we wszystkich dziedzinach, zabrał

## Nowy ambasador U.S.A.

### 14 maja przybywa do Warszawy

NOWY JORK, 26, 4. (PAT). — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Willys przyjęty był dzisiaj przez prezydenta Hoovera w Waszyngtonie.

Po wizycie u prezydenta ambasador oświadczył, iż spodziewa się odjechać do Warszawy około 14 maja r. b.

## Śmiertelna katastrofa w kamieniołomach wapiennych

KATOWICE, 26, 4. (PAT). — Dnia 25 b. m. wskutek oberwania się ziemi w kamieniołomach wapiennych w Lipiu, powiatu lublińskiego, zasypany został 16-letni robotnik Stanisław Święciński, ponosząc śmierć na miejscu.

## Kapelusz o podwójnym denku zawierał tajemnice komunistyczne i ściągął nieszczęście na kapeluszników

WARSZAWA, 26, 4. (PAT). — Policja warszawska aresztowała przed kilku dniami sekretarza związku zawodowego kapeluszników Stanisława Burzyńskiego — członka partji komunistycznej. W czasie rewizji osobistej znaleziono u niego wiele dokumentów kompromitujących.

Burzyński miał kapelusz o podwójnym denku, gdzie przechowywał tajny szyfr i instrukcje na dzień 1 maja.

W mieszkaniu Burzyńskiego znaleziono duże archiwum komunistyczne. Rewizja w lokalu związku zawodowego kapeluszników przy ul. Ogrodowej, wykryła również wiele materiału obciążającego. Wydano rozkaz aresztowania członków zarządu związku kapeluszników, na wieść jednak o aresztowaniu Burzyńskiego i o rewizji, ukryli się oni. Policja rozpisala za nimi listy gończe.

głos król Albert, który stwierdził, że konstytucyjna Belgja może służyć jako przykład kraju, który umiał skorzystać z dobrodziejstw niezależności. Kiedy spojrzę się na drogę przebytą przez Belgję od roku 1830, odczuwa się prawdziwy i głęboki podziw.

Następnie król Albert powitał przedstawicieli zagranicy, wyrażając im żywą wdzięczność za udział w uroczystościach jubileuszowych, czem dają Belgji nowy dowód swej przyjaźni.

Po skończeniu przemówienia król i królowa zwiedzali poszczególne pawilony.

ANTWERPIA, 26, 4. (PAT). Z powodu uroczystości otwarcia wy-

stawy całe miasto zostało wspaniale udekorowane sztandarami różnych narodów. Wystawiono łuki tryumfalne z zieleni; wojsko utworzyło szpaler wzdłuż ulic, któremi przechodził orszak królewski. — Wszystkie okręty, stojące w porcie, podniosły bandery.

Wspaniała pogoda sprzyjała uroczystościom. Na ulicach zebrały się olbrzymie tłumy, które owoacyjnie witały orszak królewski. Nad miastem unosiły się samoloty. Oddano strzały armatnie.

O godz. 13 orszak przybył do sali, gdzie odbywała się uroczystość otwarcia, wchodząc tam przy dźwiękach hymnu „Brabanconne” wśród entuzjastycznych owacji zebranych.

# Zabójczyni narzeczonego uniewinniona

## Lwowski sąd przysięgłych stwierdził, iż zbrodnia dr. Maćkówny na dr. Teliszewskim została spełniona w afektacji

Przed sądem przysięgłych we Lwowie toczyła się od kilku dni sensacyjna sprawa. „Bohaterka” tragicznego procesu jest kobieta — lekarz, która dosłownie własnymi rękami i własną pracą, wyszedłszy z najuboższego środowiska (dr. Maćkówna jest córką dozorca domu) zdobyła dzięki nadludzkiej pracy i energii stopień naukowy i stanowisko.

Na drodze jej życia stanął niejaki Teliszewski, w którym Maćkówna, jako dwudziestokilkoletnia panna, zakochała się przed dziesięciu laty. Niemal od pierwszej chwili poznała Teliszewskiego, młodzieńca o bardzo przeciętnych zdolnościach i mniej niż skromnych aspiracjach, Maćkówna postanowiła „zrobić z niego człowieka”. I znowu dzięki niesłychanej energii i wytrwałości, do prowadziła Maćkówna do tego, że Teliszewski zdobył stopień doktora medycyny i stanowisko asystenta w jednym z lwowskich szpitali.

Im lepiej układały się dzięki Maćkównie sprawy materialne Teliszewskiego, tem głębsze rysy zaczęły się zaznaczać w stosunku jego do narzeczonej. Zdobywszy stanowisko Teliszewski zaczął coraz gorzej traktować Maćkównę, która, nawiasem mówiąc, podczas kilkoletniej nadludzkiej pracy nad ugruntowaniem kariery Teliszewskiego, zmieniła się bardzo pod względem zewnętrznym i postarzała. Teliszewski nie krył wzrastającej niechęci do Maćkówny, opowiadając o

zamiarze wyjazdu na stałe zagranicę.

Pewnego dnia podczas jednej z rozmów Maćkówna doprowadzona do stanu najwyższego zdenerwowania, wyciągnęła rewolwer i położyła Teliszewskiego trupem.

Na rozprawie sądowej Maćkówna naogół nie obciążała zbytnio Teliszewskiego. Po opisanu historii poznania narzeczonego, Maćkówna podkreśla, że podczas ostatniej rozmowy Teliszewski robił jej wyrzuty, dlatego nie chce się zgodzić na ślub z nim wbrew woli rodziców.

Co do samego zabójstwa Maćkówna nie umie sobie zdać sprawy w jaki sposób padł strzał. Rewolwer nosiła zawsze przy sobie, gdyż nieraz myślała o samobójstwie.

Naogół zeznania Maćkówny były niesłychanie mgliste, miała słowe wrażenie, że ta ruina człowieka żyje w jakimś transie, nie umie i nie chce oświecić ponurej zagadki, nie chce grzebać się w przeszłości, na której pieczęć położyła śmierć.

Gdy powód cywilny zgłosił powództwo w wysokości 1,000 zł. tytułem zwrotu kosztów po grzebu, oskarżona oświadcza, że chce pieniądze te zapłacić, by mieć moralne prawo do opieki nad grobem narzeczonego.

Podczas czytania orzeczenia z oględzin zwłok Teliszewskiego, oskarżona dostała ataku nerwowego, tak że musiano ją wyprowadzić z sali.

W dniu wczorajszym wśród ogólnego napięcia zebranej publiczności zapadł wyrok w tym sensacyjnym procesie.

Po przemówieniu prokuratora, przedstawiciela powództwa cywilnego i obrońcy, sąd po wysłuchaniu opinii przysięgłych, że zbrodnia została popełniona w afektacji, wydał wyrok uniewinniając dr. med. Marię Maćkównę.



## Kamień nazębny

nie może się utworzyć, jeśli zęby pielęgnowane są stale należytemi środkami. Od 40 lat dowodzi tego doskonała pasta do zębów



# KALODONT

## Piękne zęby

## Wybuch granatu na ćwiczeniach

### Oficer i podoficerowie ranni

WILNO, 26, 4. (PAT). Wczora na Placu Broni podczas ćwiczeń zespołu podoficerów 1 p. p. leg. wybuchł granat z nieustalonych dotychczas przyczyn.

Ciężko ranni zostali: por. Lutek plut. Pajko i kapral Lorencki. Natomiast plut. Ulicki i Urbanowicz odnieśli lżejsze rany.

Pogotowie wojskowe po udziale rannym pierwszej pomocy odwiozło ich do szpitala wojskowego.

Dochodzenie w toku.

## Walki francuskie w cyrku

Rozszerzony program walk i ciekawe zestawienie par sprawiły, iż wczoraj widownia w cyrku była przepelniona. W pierwszej parze ujrzelismy Sasorskiego, który tak uporczywie domagał się przyjęcia do turnieju. Sasorski w spotkaniu z Grenowiczem wykazał swe pierwszorzędne walory zapasnika i już w 5 min. zwyciężył suplesem.

Motyka jest nadal niepoprawny i w spotkaniu z Fiszerem znowu „zarobił” dwa ostrzeżenia. Zachowanie się jego na ringu jest skandaliczne, nie tylko w stosunku do przeciwnika, lecz nawet i arbitra. Walka rezultatu nie dała, natomiast Motyka został ukarany 50-złotową grzywną.

Decydujące spotkanie Schneidera z Buchheimem zakończyło się porażką pierwszego w 26 minutach przez dyskwalifikację. Kopiące przeciwnika, udało mu się powalić go niespodziewanie na łopatkę,

lecz sędziowie zupełnie słusznie zwycięstwa tego nie uznali. Ponieważ Schneider odmówił dalsze walki przyznano mu porażkę.

Olbrzymie zaciekawienie wzbudziła walka Sztekkera z Feringerem. Mistrz nasz nie mógł sobie poradzić z kolosalną wagą przeciwnika, który jest o 60 kg. cięższy od niego. 20-minutowe zmaganie się nie dało rezultatu.

W ostatniej parze walczyli: Favre — Rauer. Była to najpiękniejsza walka wieczoru, żywo oklaskiwana przez publiczność. Obydwaj doskonale technicy, stosowali najróżnorodniejsze chwytty. Zwyciężył w 14 minutach silniejszy i bardziej rutynowany Favre przez efektowne złamanie mostu.

Dzisiaj walczy 5 par, a mianowicie: Sasorski — Dutzman, Feringer — Bartnik, Buchheim — Motyka, Sztekker — Fiszer, wreszcie (decydująca) Favre — Schneider.

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z D. 27 IV. 1930. R. Nr. 34

# MORD NA BOISKU

POWIEŚĆ SENSACYJNO-KRYMINALNA A. CHRISTIE.

Ciąg dalszy).

Zrobił odpowiedni ruch i po chwili mówił dalej:

— Pani Renauld napewno przemówi, gdy przyjdzie do przytomności. Przez myśl jej nawet nie przeszło, iż syn jej może być zamieszany w to morderstwo. Przecież była pewna, że płynie do Ameryki, na pokładzie „Anzony“. To jest wogóle niezwykła kobieta, Hastingu! Co za siła, co za panowanie nad sobą! Tylko raz popełniła błąd. Wówczas, gdy widząc go rzekła:

— Teraz jest już wszystko jedno. — Nikt nie pójął znaczenia tych słów. Jaka straszna rola przypadła jej w udziale. Wyobraź sobie, co czuła ona, gdy udając się do szopy dla zidentyfikowania zwłok, miała oczekiwanego trupa włóczęgi, ujrzała ciało męża, o którym sądziła, że znajduje się już o dziesiątki mil stąd. Nic dziwnego, że zemdląca! A potem, mimo bólu i strasznego rozczarowania, grała dalej swą rolę. Nie wolno jej było powiedzieć ani słowa, młgającego nas zaprowadzić na ślad prawdziwego mordercy. Ze względu na syna, nikt nie powinien się dowiedzieć, że Paul Renauld był George'm Conneau,

przestępcą poszukiwanym przez władzę. Wkońcu sama przyznała — jako szczyt wszystkiego, — że pani Daubreuil była kochanką jej męża — bowiem wzmianka o wymuszeniu, czy szantażu, mogła się stać niebezpieczna dla jej tajemnicy. Jak mądrze odpowiedziała sędziemu śledczemu, gdy zapytał ją, czy w życiu jej męża nie było żadnej tajemnicy.

— Nic tak romantycznego, proszę pana.

W słowach tych brzmiała smutna ironja. Pan Hautet poczuł się pod ich wpływem, śmiesznie melodramatyczny. — Tak, to jest niezwykła kobieta! Choć kochała przestępcę, kochała go, jakby była królową!

— Jeszcze coś, Poirot, co to ma za łączność z kawałkiem ołowianej rury?

— Nie widzisz tego? Kawałek ołowianej rury miał służyć do zniekształcenia twarzy ofiary tak, aby nie można jej było poznać. To przedewszystkiem wprowadziło mnie na właściwy ślad. A Giraud, ten głupiec, który nie chciał o tem mówić, i szukał wypalonych zapalek!

— Giraud będzie teraz małutkil — zauważyłem.

— O, nie! Nie będzie on so-

bie robił żadnych wyrzutów z powodu tego, że fałszywą drogą — dojdzie do właściwego celu.

Mileczałem.

— Widzisz, Hastingu, musimy zacząć od początku. Kto zabił pana Renauld? Ktoś, kto akurat przed północą był w pobliżu willi, ktoś, kto przypuszczał, że będzie miał korzyść z jego śmierci. Najprawdopodobniej uczynił to — Jack Renauld. Morderstwa przedtem nie planował. A ten sztylecik!

— Sztylecik, który znaleźliśmy w sercu włóczęgi był nie tym, który znajdował się w ciele pana Renauld. Więc były dwa sztylety!

— Naturalnie, i ponieważ chodzi o duplikat, należy wziąć pod uwagę, że właścicielem jego był Jack. Ale to mnie nie niepokoi. Pod tym względem mam wyrobiony pogląd. Najcięższe oskarżenie jakie mam przeciw niemu, jest psychologicznej natury — dziedziczne obciążenie! Jaki ojciec, taki syn.

Mówił tak poważnie i uroczyście, że zrobiło to na mnie wielkie wrażenie.

— Więc, co o tem myślisz?

Poirot nie odpowiadając, spojrzął na zegarek i rzekł:

— O której godzinie odchodzi popołudniu statek z Calais?

— Około piątej.

— Doskonale. Przyjedziemy w samą porę.

— Jedziesz do Anglii?

— Tak, mój drogi.

— Dlaczego?

— Aby znaleźć jednego świadka.

— Kogo?

Z osobliwym uśmiechem, Poirot odparł:

— Pannę Bellę Duveen.

— Ale w jaki sposób chcesz ją znaleźć, co o niej wiesz?

— Nic o niej nie wiem, ale dużo mogę sobie wyobrazić. Na zywą się z pewnością Bella Duveen, a ponieważ nazwisko to wydawało się znajome panu Stonorowi, i to nie w związku z rodziną Renauld, prawdopodobnie ma ona coś wspólnego ze sceną. Jack Renauld był dwudziestoletnim chłopcem i miał bardzo dużo pieniędzy. Można przypuszczać z całą pewnością, że jego pierwsza miłość była aktorką. Tembardziej, że pan Renauld próbował pozbyć się tej damy przy pomocy czeku. Myślę, że ją znajdzie, specjalnie z pomocą tego...

Mówiąc, pokazał mi fotografię, którą w mej obecności wy-

jął z szuflady Jacka Renauld. „Od kochającej — Belli“ — przeczytałem i spojrzałem na oblicze kobiety. Zrobiło mi się zimno; podobieństwo było zdumiewające. Z fotografii patrzyło na mnie oblicze Cinderelli.

## XXII.

### Miłość

Przez kilka chwil stałem oślepiały z fotografią w ręku. Wreszcie opanowałem się i z pozornym spokojem oddałem fotografię Poirot'owi. Jednocześnie spojrzałem na niego z boku. Czy coś zauważył? Ku memu zadowoleniu, zdawał się nie zwracać na mnie uwagi. — Prawdopodobnie nie zauważył mego niezwykłego zachowania.

— Nie mamy czasu do stracenia, — rzekł żywo. — Musimy przygotować się do podróży. Wszystko jest w porządku — morze nie zrobi nam chyba kawału!

Dopiero na pokładzie, zastanowiłem się nad słowami Poirot'a. Co on wie? Czy wie, że moja znajoma z podróży i Bella Duveen, jest jedną i tą samą osobą? Po co był w hotelu Mia - Mare? Czy był tam z mego powodu? Czy też ta wizyta jego miała głębsze podłoże?

W jakim celu chciał odnaleźć tę młodą dziewczynę? Czy przypuszczał, że widziała ona, jak Jack mordował ojca? Czy też podejrzewała ją... To jest nie możliwe! Cinderella nie miała nic przeciw panu Renauld i nie miała powodu do tego, aby sobie życzyć jego śmierci. Co przywiodło ją na teren zbrodni?

Uważnie rozpatrzyłem wszystkie zdarzenia. Musiała opuścić pociąg w Calais, wów-

czas, gdy się z nią pożegnałem. Nic dziwnego więc, że nie znalazłem jej na okręcie. Gdyby została na kolacji w Calais, a potem pojechała do Merlinville, musiałaby przybyć do willi Genevieve akurat w czasie, podanym przez Franciszkę. Co uczyniła po opuszczeniu domu? Prawdopodobnie udała się do hotelu, lub powróciła do Calais. A potem? Mord został popełniony w wieczór wtorkowy, a w czwartek zrana była już znów w Merlinville. Czy w międzyczasie opuszczała wogóle Francję? Wątpiłem w to. Czy zatrzymywała ją nadzieja ujżenia Jacka Renauld? Oповідаłem jej (wówczas, gdyśmy wszyscy w to wierzyli), że znajduje się na morzu, w drodze do Buenos Aires. Może wiedziała, że Anzona nie wyruszyła na morze. Ale, aby to wiedzieć, musiała mówić z Jackiem. Czy Poirot chciał się o tem przekonać? Czy Jack Renauld, gdy wrócił, aby raz jeszcze zobaczyć Martę Daubreuil, miał niej spotkać Bellę Duveen, dziewczynę, którą opuścił bez serca?

O ile tak się ma sprawa, może to pomoc Jackowi do alibi, które jest mu potrzebne. Lecz w tych okolicznościach, milcze nie jego było niepojęte. Dlaczego tego nie powiedziały od razu? Czy obawiał się, że Marta Daubreuil może się dowiedzieć o jego dawnej miłości? Potrzebnałem głową z niezadowoleniem. Nie, to wykluczone; syn milionera nie potrzebuje się obawiać, aby kochająca go biedna francuzeczka opuściła go bez prawdziwie wielkiego powodu.

(d. c. n.)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

## „Splendid“

Dzisiaj i dni następnych!

Pierwszy Europejski 100 proc. film dźwiękowy

# MELODJA SERC

Film miłosny pełny napięcia dramatycznego  
Malownicze tło puszczy Węgierskiej  
i pięknego Budapesztu.

W rolach głównych:

**WILLI FRITSCH**  
**DITA PARLO**

Zachwycające pieśni cygańskie w wykonaniu słynnej kapeli cyganów JANCZI BALOGHA.

Największy dotychczas wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

Każdy musi usłyszeć jak brzmi „Melodja serc“ którą odśpiewa WILLI FRITSCH.

PONADTO:

REWELACJA

z ekranu **DIALOG POLSKI**

z niezwykle 20-sto minutowym polskim filmie dźwiękowym.

**SENSACJA!**

**SENSACJA!**

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

UWAGA: Ostatnia okazja ujżenia niezwykłego arcydzieła dźwiękowego. — Dzisiaj od godz. 12—2 specjalne przedstawienie:

**Śpiewak Jazzbandu z Al Jolsonem** w rol. gł.

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3.—

4032

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

# Grand-Kino

Dzisiaj i dni następnych!

## „Pieśniarz Paryża“

Najpotężniejsze arcydzieło amerykańskiej produkcji filmowej.  
W roli głównej hożyszcz Paryża

# Maurice Chevalier

Ceny miejsc	I seans	na późniejsze seanse
zniżone:	III. zł. 1. —	III. zł. 1.50
	II. „ 1.50	II. „ 2.50
	I. „ 2.50	I. „ 3.50

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w soboty i niedziele poranki o godz. 12-iej w poł. 4035

**Wiadomości bieżące**

**Prezyd. Rapalski powrócił z Warszawy**

Wiceprezydent Łodzi p. Rapalski powrócił wczoraj ze stolicy, gdzie jako przedstawiciel naszego miasta brał udział w plenarnym posiedzeniu rady spóżywców. Na posiedzeniu tem omawiano w obszernych zarysach gospodarkę letniskową i uzdrowiskową, uchwalając przesłać kompetentnym władzom państwowym cały szereg postulatów samorządowych w tym przedmiocie. (el)

**Roboty publiczne uruchomi województwo**

Z inicjatywy pana wojewody, ministerstwo pracy i opieki społecznej wyasygnowało subwencję na uruchomienie robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych.

Z subwencji tej na roboty w m. Łodzi staraniem urzędu wojewódzkiego przeznaczona została suma 300 tys. zł. Zaznacza się, że na roboty publiczne winni być przyjmowani bezrobotni wyłącznie przez państwowy urząd pośrednictwa pracy.

**Wolne posady przez P. U. P. P.**

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi (Kilińskiego 52) poszukuje kandydatów z dobrimi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

**Na miejscu:**

10 służących do gospodarstwa domowego, 1 kierownika i trzech dmuchaczy do wyrobu aparatów szklanych i ozdób chemicznych, 1-go mechanika wag.

**Na wyjazd w kraju:**

1-go prasowacza olejów jadalnych z długoletnią praktyką.

**Tradycyjne jajko wielkanocne**

Dzisiaj, t. j. w niedzielę, o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu polskiej YMCA, Piotrkowska nr. 89, tradycyjne „jajko wielkanocne”. W programie przemówienia i zabawa.

Wejście dla członków i zaproszonych gości.



**W dzień — SŁOŃCE  
W nocy — ARGENTA**

To porównanie narzuca się każdemu, kto część doby musi przepędzać przy sztucznym świetle.

Dobre światło — to warunek zdrowia i dobrego nastroju, potrzebnego do pracy i rozrywki.

**TAKIEM ŚWIATŁEM JEST  
ŻARÓWKA**

**PHILIPS ARGENTA**

DO ŻARÓWKI ARGENTA — ARMATURA PHILIPSA.  
WYRÓB KRAJOWY POLSKICH ZAKŁADÓW PHILIPS S. A., WARSZAWA — KAROLKOWA 36/44.

**3 MAJ W ŁODZI**

**Obchód Święta Narodowego**

**Program uroczystości opracował specjalny komitet**

Komitet obchodu Święta Narodowego 3 Maja podaje — za naszym pośrednictwem — program uroczystości Święta 3 Maja:

**Piątek, dnia 2 maja:**

godz. 18 — Capstryk orkiestr szkolnych;

godz. 19 — Capstryk orkiestr wojskowych, policyjnych, straży ogniowych na ulicach miasta.

**Sobota, dnia 3 maja**

godz. 6.30. Pobudka na ulicach miasta w wykonaniu orkiestry wojskowej;

godz. 9 — nabożeństwo w świątyniach katolickich dla dziatwy szkół powszechnych;

godz. 10 — nabożeństwo w tychże świątyniach dla młodzieży szkół średnich;

godz. 10 — 11 — nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

godz. 11 — uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki oraz msza polowa dla garnizonu wojskowego na placu katedralnym. W uroczystym nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz, stowarzyszeń, cechy, korporacje oraz delegacje młodzieży szkolnej.

godz. 12 — poświęcenie i wręczenie sztandaru hułców szkolnych przysposobienia wojskowego na placu katedralnym.

godz. 12.30 — defilada garnizonu wojskowego, organizacji przysposobienia wojskowego, policji, straży gniowej i harcerstwa. Przyjęcie defilady nastąpi przed gmachem kuratorium okręgu szkolnego przy ul. Piotrkowskiej 104.

godz. 15 — 18 — rewja sportowa P. W. na Placu Hallera. Zawody sportowe na boiskach: RTS Widzew — na Widzewie, RTS „TUR” na Kozinach, KS Geyera na boisku Geyera. SS Union na boisku w Helenowie.

godz. 16 — bezpłatne przedstawienie w teatrze miejskim dla młodzieży szkół średnich i zrzeszeń, poprzedzone przemówieniem przedstawiciela kuratorium okręgu szkolnego — p. dyr. St. Seweryna czynńskiego. Dana będzie komedia J. A. Hertza „Młody las”.

godz. 16 — bezpłatne przedstawienie w teatrze popularnym dla wojska i policji, poprzedzone przemówieniem członka komitetu, wiceprezesa rady miejskiej J. Wolczyńskiego. Dana będzie komedia w 6 obrazach J. Weżyka „Dwaj kamraci w wojsku”.

godz. 16 — odezyt historyczny transmitowany przez radio, wygłosi prof. Z. Lorenc.

godz. 17 — uroczyste posiedzenie rady miejskiej, transmitowane przez radio.

godz. 17 — koncerty orkiestr policyjnych i straży ogniowych na placach miejskich.

godz. 20.30 uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim, poprzedzone przemówieniem członka komitetu — wiceprezesa rady miejskiej, Wolczyńskiego. Dany będzie dramat w 3-ach aktach St. Wyspiańskiego — „Wyzwolenie”.

\*\*\*

Komitet obchodu Święta Narodowego

3 Maja komunikuje za naszym pośrednictwem, że bilety na uroczyste przedstawienie wieczorowe w teatrze miejskim, na którym wystawiony będzie dramat St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie”, na bywać można od dnia 27 do 30 kwietnia wyłącznie w biurze rady miejskiej, Pomorska 16, w godzinach od 10 rano do 3 po poł. Po tym terminie bilety pozostałe sprzedawane będą w kasie teatralnej.

Przewodniczący Komitetu (— Holecgreber.

**52.454 bezrobotnych zarejestrowanych w Łodzi i okolicy**

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty: łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 25 kwietnia 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 52,454, w tem w samej Łodzi 36,936, w Pabjanicach — 3,720, w Zgierzu — 4,311, w Zdunskiej Woli — 1,892, w Tomaszowie Maz. — 4,722, w Konstanczynie — 600, w Aleksandrowie

— 334, w Rudzie Pabjanickiej — 539.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 28,100 bezrobotnych.

W samej Łodzi korzystało w ubiegłym tygodniu 21,788 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 857 bezrobotnych, otrzymało pracę przez urząd — 61, wysłano do pracy — 76.

**CYRK STANIEWSKICH**  
Narutowicza 55.

Ostatnie dni pobytu cyrku tylko jeszcze 3 dni. Dziś, w niedzielę, 27 kwietnia 2 przedstawienia o g. 4 pp. i 8.30 w. Wielki nowy program.

**Sensacja światowa 4 Djabłów!** Tresura zwierząt. Japońskie niedźwiedzie. Piękną grupę rasowych koni zaprezentuje Dyr. A. Ciniselli. Całość 18 atrakcji. Cyrk pozostaje tylko jeszcze 3 dni

Dr. med. - 3243

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

**Andrzeja 5. telef. 159-40** Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

**FLAGG i QUIRT,**  
sławni na cały świat „rywale” na szlaku wojny i miłości.

W filmie p. t.  
**RYCERZE MIŁOSTEK**

Wkrótce w kinie dźwiękowym „Grand-Kino”



# Walka przeciwko dobru społecznemu

## Burmistrz Rudy Pabjanickiej wypowiedział wojnę Łódzkim Kolejom Dojazdowym

### Ministerstwo komunikacji nie znalazło żadnych podstaw prawnych do zaakceptowania nierozsądnych żądań magistratów miast okolicznych

Od pewnego czasu, mniej więcej od chwili, gdy dziwnym zrzędzeniem losu burmistrzem Rudy Pabjanickiej został p. Łatkowski, rozpoczęła się nierozsądna jego walka z dyrekcją Łódzkich kolejek dojazdowych.

Pismo nasze dotychczas zajmowało stanowisko wyczekujące, pragnąc zabrać głos w chwili, gdy kompetentne czynniki rozpatrzą wszystkie postulaty, wysunięte przez Rudę Pabjanicką i inne okoliczne miasteczka.

Jednak onegdaj jedna z agencji reporterskich, inspirowana przez ukrywające się w cieniu jednostki, nadesłała nam w swym komunikacie wiadomość o projektowanym bojkocie (!!!) kolejek dojazdowych.

Jako niebawem wprost curiozum podajemy poniżej część tego komunikatu:

„W przyszłym tygodniu odbędą się wiece w tej sprawie we wszystkich miasteczkach, a następnego dnia rozpocznie się bojkot, przyczem piętnowani mają być ci obywatele miasteczek, którzy korzystają z tramwajów podmiejskich, a nie z autobusów, specjalnie uruchomionych, po cenie takiej samej, jak ceny biletów tramwajowych.

Niezależnie od tego samo rządy wyżej wspomnianych miasteczek zwróciły się do ministerstwa komunikacji z memorjami w tej sprawie i domagają się rewizji praw, na zasadzie których obecne tow. kolejek dojazdowych eksploatuje tę linię, gdyż władze polskie koncesji nie wydawały, a jedynie usankcjonowały ukaz carski.

W najbliższych dniach w sprawie tej zapadnie decyzja władz nadzorczych.

Czytamy i nie chcemy się wprost oczom wierzyć. W XX wieku, gdy cały świat głosi hasło „wszystko na elektryczności”, jacyś niepoważni ludzie chcą swych współobywateli zmusić do jazdy rozklekotanymi autobusami, urągającymi wszelkim zasadom higieny i bezpieczeństwa, noszącymi jak dla ironji nazwy: „Przyjemność”, „Wygodę”, „Bezpieczeństwo” i t. p.

Dzisiaj, gdy Ameryka i cała zachodnia i południowa Europa chlubi się z elektryfikacji wszelkich środków lokomocji

(w tym nawet kolei szerokotorowych) u nas wypowiada się wojnę takiej poważnej instytucji użyteczności publicznej. Jest to swego rodzaju paradoks; pchnąć nas w otchłań średniowiecznego zacofania.

Ciekawe też jest, czy inspirowane powyższe zamieszczonego komunikatu reporterskiego wzięli pod uwagę stan szos w województwie łódzkim i czy doprawdy uważają, że jazda autobusami po słynnych w całej Polsce wybojach w powiecie łódzkim będzie należała do możliwych?

Przecież wszyscy, którzy choćby raz w życiu (i z narażeniem życia) odważyli się pojechać autem do Rudy Pabjanickiej, Aleksandrowa, czy Zgierza, przeklinali ten dzień i swój wprost szaleńczy wyczyn. Trudno, nawet największy wróg Ł. K. D. przyznać musi, że jazda tramwajem podmiejskim jest wprost przyjemnością i odbywa się w warunkach wprost komfortowych.

Niechaj ci zacofańcy, którzy mają odwagę dzisiaj pchać ludzi do bojkotu kolei dojazdowych wprawdzie szosy podmiejskie (tylko, panie Łatkowski, nie tym asfaltem, jak za mostem pabjanickim!), a potem, gdy auta będą mogły jechać, a nie skakać, wtedy będzie można myśleć o autobusach. Dzisiaj jest to wprost niebezpieczeństwo dla życia.

Chcąc jednak zupełnie bezstronnie oświetlić naszym Czytelnikom sprawę „wojny” z Łódzkimi kolejami dojazdowymi, zwróciliśmy się w pierwszym rzędzie do starosty łódzkiego p. Rzewskiego, który jednak nie mógł nam udzielić w tej sprawie wywiadu z przychylnością od niego niezależnych.

Nie mogąc uzyskać wyjaśnień od p. starosty z kolei udaliśmy się do dyrektora Łódzkich kolejek dojazdowych, preza Gerlicza.

Po wyluszczeniu celu naszej wizyty, dyrektor Gerlicz odpowiedział krótko i dobitnie:

— Proszę pana. My już od dziesiątków lat pracujemy ku zupełnemu zadowoleniu mas. Zawsze staraliśmy się o jaknajwiększą wygodę podróżnych, ich zupełne bezpieczeństwo i zadowolenie. Na ostatnie napaści i szykany niechaj panu odpowie ten list ministerstwa komunikacji.

— Czy mógłbym pana prezesa prosić o odpis tego listu?

— Proszę bardzo.

List ten brzmi jak następująco:

Ministerstwo komunikacji

Departament Ruchu

Nr. IV-5-1431-30

Warszawa, dn. 26 III 1930.

Do Pana Burmistrza miasta Ruda Pabjanicka.

Zalączając do wiadomości odpis protokołu z dnia 27 lutego r. b. w sprawach, poruszonych przez Magistraty miast Ruda Pabjanicka i Tuszyn oraz urzędów gmin Widzewa i Gospodarza, zaakceptowanego przez Pana Ministra Komunikacji, zawiadamiam, że MINISTERSTWO NIE ZNAJDUJE DOSTATECZNYCH PODSTAW PRAWNYCH DO WYMAGANIA OD ZARZĄDU ŁÓDZKICH ELEKTRYCZNYCH KOLEI DOJAZDOWYCH ZAŁOŻENIA ŻĄDANIOM MAGISTRATU, poza za kresem wskazanym w protokole.

Dyrektor departamentu

(—) A. FRANK.

Za zgodność:

(—) JAR.

\* \* \*

Powyższa decyzja ministerstwa powzięta została na zasadzie protokołu, sporządzonego przez delegatów ministerstwa, delegowanych w celu stwierdzenia istotnego stanu rzeczy. Treść protokołu tego w dosłownym brzmieniu jest następująca:

### Protokół

spisany w lokalu gminy m. Ruda Pabjanicka dnia 27 lutego 1930 r. w sprawie postulatów m. Rudy Pabjanickiej, Tuszyna i Rzgowa.

Zastępcy zarządu Łódzkich elektrycznych kolei dojazdowych w osobach radcy prawnego p. Władysława Łyszkowskiego, inż. Kazimierza Skokowskiego i p. Feliksa Wyszynskiego, oświadczają na postulat, wyrażone w piśmie de prac. 14 II 1930 r., wystosowanem do ministerstwa komunikacji, co następuje:

do 1) Zarząd Ł. E. K. D. proponuje wprowadzenie taryfy lokalnej od Marysina do poczekalni „pod zegarem” w Rudzie Pabjanickiej (odległość 1,761 km.) za opłatą 15 gr. Zaznacza się, że obecnie publiczność opłaca za przejazd od m. Łodzi przez Marysina do wspomnianej poczekalni (1 strefa) 45 gr., od poczekalni do Rzgowa (2 strefa) również 45 gr. Burmistrz m. Rudy Pabjanickiej p. Adam Łatkowski nie zgadza się na powyższą propozycję i wnosi ze swej strony: 1-szą sekcję od m. Łodzi do

Marysina za opłatą 30 gr., 2-gą sekcję od Marysina do Gałki za opłatą 25 gr., pozostawiając jednak opłatę obecną od Łodzi do Rudy w kwocie 45 gr., na którą to propozycję zastępcy Ł. E. K. D. nie zgadzają się ze względów zasadniczych.

do 2) Zarząd Ł. E. K. D. wyjaśnia, że w wymienionem piśmie do ministerstwa komunikacji miastom Konstantynów i Zgierz opłaca 5 proc. od dochodu brutto, ponieważ kolej przejeżdża przez teren tych gmin, zatem dobrowolnie zarząd Ł. E. K. D. na nowo budowanych liniach niszcza wspomnianą opłatę.

do 3) Zarząd Ł. E. K. D. oświadcza, że o ile szosa w obrębie m. Rudy Pabjanickiej zostanie przez magistrat odpowiednio przeprofilowana, z nadaniem jej charakteru ulicy miejskiej na całej szerokości ulicy i odpowiednio zabrukowana, to zarząd Ł. E. K. D. wyraża gotowość zamiany szyn na żłobkowe, jak to miało miejsce w Pabjanicach (vide także ustęp końcowy protokołu).

do 4) Poruszone w tym punkcie sprawy stały się nieaktualne, gdyż zarząd Ł. E. K. D. sprawę co do słupów już załatwił.

do 5) Sprawa rowów nie należy ani do zarządu Ł. E. K. D. ani do M. K.

do 6) Uzupełnia burmistrz m. Rudy Pabjanickiej swoje zażalenie tem, że pod ławkami wagonów znajduje się warstwa kurzu, zwłaszcza w porze letniej.

Zarząd Ł. E. K. D. oświadcza, że codziennie przed wypuszczeniem każdego wagonu tenże jest czyszczony w remizie i nadto w ciągu ruchu na stacji końcowej.

do 7) Burmistrz m. Rudy Pabjanickiej żąda, aby poczekal-

nie ustawiono: 1) w Rudzie Pabjanickiej przy ulicy Garapicha, 2) w Rzgowie, 3) w Tuszynie.

Zarząd Ł. E. K. D. oświadcza, że w Tuszynie jest poczekalnia w wynajętym lokalu, a zarząd skłonny jest wnieść specjalną poczekalnię, o ile magistrat wydzierżawi stosowne miejsce. To samo dotyczy Rzgowa i poczekalni przy ulicy Garapicha w Rudzie.

Burmistrz m. Rudy Pabjanickiej przyjmuje to oświadczenie do wiadomości.

do 8) Zarząd Ł. E. K. D. uzupełnia swoje oświadczenie jeszcze i tem, że przejazdy na swój koszt obowiązany jest urządzać jedynie przy budowie nowych linii. O ile jednak chodzi o dodatkowe przejazdy przy istniejących już liniach osoby zainteresowane powinny ponosić koszty. Zarząd Ł. E. K. D. idzie na takie ustępstwo, że jeżeli dostarczy się materiał, to liczy tylko faktyczne koszty robocizny. W każdym przypadku konserwację przejazdów zarząd bierze na siebie, choć nie jest do tego obowiązany.

Jako protokulant:

(—) Mayer.

Insp. ministerjalny

Jako przewodniczący:

(—) Inż. H. Jezierski.

\* \* \*

Jak widać z powyższej zamieszczonego listu dyrektora departamentu p. Franka i odpisu protokołu, ministerstwo komunikacji w zupełności zgadza się ze stanowiskiem dyrekcji Łódzkich kolejek dojazdowych. Tembardziej wydawać się musi conajmniej dziwną akcją, prowadzoną przez burmistrza Łatkowskiego, nie mającą nie wspólnego z interesem społecznym.

S.

### HUMOR ZAGRANICZNY



— Poproszę o trwałą undulację!

(„Judasz”).

Przy bólech lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką Franciszka-Józefa. Sprawozdania naczelnych lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody Franciszka-Józefa, jako środka przeczyszczającego. Żądać w aptekach i drogerjach.

### Zebrań towarzyskie w „Lutni“

Dziś, w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 5 po południu w lokalu „Lutni“ (Karola 4) odbędzie się zebrań towarzyskie urozmaicone tańcami dla członków i wprowadzonych gości.

### ODCZYT T. WIENIAWY — DLU GOSZOWSKIEGO

Dziś, to jest dnia 27 b. m. o godzinie 4 po poł. w sali filharmonii wygłosi odczyt red. T. Wieniawa Długoszowski n. t. „Bunt w Indjach“ (Marsz Ghandiego). Prelegent omówi walkę Indji z Anglią scharakteryzuje postać przywódcy ruchu niepodległościowego Indji, Ghandiego, jego idee, kult wierzzenia ludów, oraz przedstawi współczesne Indje i ich przyszłość. Pozostałe bilety sprzedaje kasa filharmonii w cenie od 50 gr. do 2 złotych.

### Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suck. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Dniekiego i Cymera (Plac Wolności 2); Suck. Hartmana (Młynarska 1); J. Kabana (Aleksandrowska 80).

**CHORZY** na reumatyzm, ischias, podagryczne cierpienia stawów, migrenę, nerwoból, bóle pooperacyjne, sklerozę, żądajcie bezpłatnych informacji o okładach radowych „RADIUMCHEMA“, otrzymywanych z rudy Jachimowskiej (St. Joachimstahl) pod kontrolą Władz państw. Czechosłowacji i Pracowni Radiologicznej w Warszawie. Główny Skład Apteka Dr. T. Heinrich, Warszawa Pl. Teatralny 11, Telef. 12-39. „Radiumchemia“ Jeneral. Przedst. Warszawa, Śniadeckich 22, Telef. 283-11 (3895-3)



### Dziś i dni następnych!

Film ilustrujący tajniki życia płciowego i walki z chorobami wenerycznymi p. t.

## HYGIENA SEKSUALNA

Zdjęć dokonano w instytutach anatomicznym, dermatologicznym, klinikach położniczych i poradniach wenerycznych.

Dla Panów: czwartek, piątek, sobota, niedziela. 3999

Dla Pań: Poniedziałek. Początek o godz. 6 p. p.

Dla dzieci i młodzieży wzbronione Z rozporządzenia władz film wyświetla się osobno dla pań i panów



Ceny miejsc niższe!

III m. 1 zł., — balkon 1.50, II m. 2 zł., — I. m. 2.50

# Dwie rodziny uległy zatruciu

## Urząd badania żywności ustali w drodze analizy, który ze spożytych wiktualów był zatruty

Troje dzieci w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych zawiadano pogotowie kasy chorych na ul. Przejazd 66, gdzie uległa zatruciu cała rodzina Michalaków.

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził, iż alarm nie był bezpodstawny.

Rodzina Michalaków, składająca się z matki 35-letniej Heleny, oraz dzieci 10-letniego Henryka, 8-letniego Stanisława, 6-letniej Zofii oraz 4-letniego Marjana WILA SIĘ W BOLEŚCIACH, JĘCZĄC PRZERAŻLIWIE.

Głowa rodziny 36-letni Jan Michalak z zawodu woźnica, zatrudniony w domu transportowym Wekslera przy ul. Cegielińskiej 81 nie był obecnym w domu, najmłodsze zaś dziecko, będące jeszcze w powijakach nie zdradzało żadnych objawów zatrucia.

Lekarz przystąpił natychmiast do przepłukiwania żołądków, ponieważ jednak stan zatrutych był bardzo poważny, przewiózł dzieci, za wyjątkiem Henryka do szpitala Anny Marji, zaś Michalakową na usilne prośby męża, zawiadomione go o nieszcześciu, pozostawił na miejscu.

W międzyczasie policja wszczę-

ła dochodzenie, celem ustalenia powodów masowego zatrucia.

Okazało się, że koło godziny 4 po południu Michalakowa posłała synka swego Stanisława do sklepu Masłńskiego przy ul. Przejazd 47 po KRAKOWSKĄ KASZĘ, potem zaś do sklepu Mordki Zygbanda przy ul. Przejazd 68 po chleb.

W międzyczasie zamieszkała przy ul. Przejazd 66 handlarzka mleka Teofila Lizak przyniosła litr mleka, które Michalakowa za-

gotowała i razem z kaszą i chlebem dała dzieciom, siadając również z nimi do tego skromnego posiłku.

Po spożyciu cała rodzina dostała silnych kurułów i torsji.

Policja przesłała wszystkie podejrzane o zatrucie artykuły, jak kaszę, mleko oraz chleb do instytutu badania żywności przy ul. Gdańskiej 44.

W poniedziałek będzie już wiadomy wynik szczegółowej analizy, która ustali niebezpieczny, który z tych artykułów żywnościowych był zatruty.

\*\*\*

W niespełna pół godziny potem pogotowie kasy chorych wezwane zostało na ulicę Wólcząską 75, gdzie ulegli zatruciu małżonkowie Franciszek i Helena Grońcy. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz pogotowia pozostawił ich na miejscu. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż przyczyną zatrucia było jedzenie, najprawdopodobniej KASZA KRAKOWSKA, którą małżonkowie spożywali na obiad.

Próbkę kaszy przesłano do państwowego urzędu badania żywności.



### Rewolucja solna w Indjach



Zwolennicy Ghandiego wydobywają sól na wybrzeżu morskim

# HADZI MURAI

## BIAŁY SZATAN

### Dziś i dni następnych!

Królowa ekranu słodka, wiośniana, przepiękna ulubienica świata

# Anny Ondra i Zygfryd Arno

w szampańskiej, niebywalej farsie salonowej, pełnej dowcipu i humoru p. t.

## Ksieźniczka Jazzbandu

### Dziś i dni następnych!

niezrównany komik

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

# Uchwały robotnicze w sprawie obecnego kryzysu gospodarczego

W dniu wczorajszym powrócili do Łodzi delegaci OKZZ w osobach pośła Szczerkowskiego, pośła Kowalskiego, pośła Zerzego i p. Walczaka, którzy reprezentowali łódzki OKZZ, na posiedzeniu centralnej komisji związków zawodowych w Warszawie.

Posiedzenie to było poświęcone sprawie kryzysu w przemyśle i handlu, a sprawy te referowali przedstawiciele Łodzi, t. j. ośrod-

ka, któremu kryzys najbardziej dał się we znaki.

Po dłuższej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Potwierdzając uchwały ostatniego posiedzenia centralnej komisji OKZZ, zebrani stwierdzają, że w przeciągu ostatnich miesięcy katastrofalna sytuacja uległa jeszcze dotkliwшему pogorszeniu, co ujawnia się w katastrofalnym stanie wszystkich gałęzi przemysłu oraz w olbrzymiej ilości bezrobotnych.

Najpilniejsze bolączki klasy robotniczej, a mianowicie: a) sprawa należytego zabezpieczenia bezrobotnych, b) ustawy o zabezpieczeniu na starość, c) obniżenie podatku dochodowego od płac (podniesienie minimum — nie znalazły w programie rządu żadnego uwzględnienia).

Korzystając z bezrobocia i kryzysu wobec zupełnie biernego stanowiska władz w szeregu zakładów przemysłowych, kapitaliści wystąpili z żądaniem obniżenia zarobków.

Komisja centralna uznając konieczność podniesienia płac, wzywa wszystkie organizacje do obrony dotychczasowych zdobyczy w dziedzinie warunków pracy i poziomu zarobków.

Uznając, że nadzwyczajnie ostry przebieg kryzysu wymaga nadzwyczajnych środków naprawy, komisja żąda jeszcze raz przeznaczenia wielkich funduszy na inwestycje zasiłki dla bezrobotnych, dalszego skrócenia czasu pracy do 7 godzin i wydatnego podwyższenia płac robotniczych.

Rezolucja wręczona będzie ministrowi pracy i opieki społecznej.

## Święto 1 maja

Jak obchodzić je będą łódzkie partje socjalistyczne

Cztery dni dzielą nas zaledwie od święta socjalistycznego 1 maja. W związku z tem odbyło się posiedzenie specjalnego komitetu, na którym zakończono przygotowania do obchodu i ustalono definitywnie program uroczystości.

Przedewszystkiem ustalono, że obchód pierwszomajowy zostanie zorganizowany przez wszystkie partje polityczne, a więc przez polską partję socjalistyczną, niem. socjalistyczną partję pracy, Bund, Poalej - Sjon prawicę i lewicę.

O godzinie 9-ej rano nastąpi wymarsz członków dzielnic wszystkich partji ze sztandarami na Wodny Rynek.

O godz. 10-ej wymarsz pochodu z Wodnego Rynku ulicami Główną, Piotrkowską, Pl. Wolności, ul. 11 Listopada na groby bojowników 1905 r. na Polesie Konstantynowskie, gdzie wygłoszone będą okolicznościowe przemówienia.

Po południu odbędzie się szereg akademii w lokalach związków robotniczych i partji socjalistycznych. (d)

## Konfiskata z przeszkodami

Redakcja „Łodzianina“ zażądała piśmiennej decyzji starostwa

Ostatni numer „Łodzianina“ został przez starostwo grodzkie skonfiskowany za artykuł pod tytułem „Precz z rządem pułkowników“. Kiedy w dniu wczorajszym do administracji tygodnika przy ul. Piotrkowskiej 83 przybyło kilku wywiadowców i policjantów, celem dokonania zajęcia nakładu, przedstawiciele „Łodzianina“ zaprotestowali przeciwko konfiskacie pisma, domagając się

aby policja przedstawiła piśmienne zarządzenie starostwa grodzkiego, nakazujące konfiskatę. Ponieważ policjanci zarządzenia takiego nie posiadali, byli oni zmuszeni opuścić lokal redakcji. Po upływie jednak dwóch godzin posterunkowi pojawili się ponownie, ale już z piśmenną decyzją konfiskaty „Łodzianina“. Pozostała część nakładu została tedy skonfiskowana bez przeszkód.

W dniu 25 kwietnia 1930 roku zmarł

ś. † p.

# JÓZEF BARANOWSKI

pracownik Centralnej Ekspedycji Magistratu m. Łodzi, przeżywszy lat 45.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi

## Ewa z Neumarków Heimanowa

wdowa po Zygmuncie

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 25 b. m.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj dnia 27 bm. o godz. 3 po południu w Łodzi z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu wyznania mojżeszowego, o czem zawiadamiają

Dzieci i Rodzina.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, 1411,8 m.

9,30 — 10,10 Transmisja uroczystego otwarcia międzynarodowych targów w Poznaniu.

10,15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej.

12,10 — 14,00 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Adama Dobrzyckiego, Janina Turczyńska (sopr.), M. Halik (skr.) i J. Kalecki (fort.)

14,00 Pogadanka dla gospodyń wiejskich.

14,20 Muzyka.

14,50 Muzyka.

15,00 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“.

15,20 — 16,00 Gawęda żołnierska.

16,00 — 16,20 „O szczęśliwych wyspach Oceanu Indyjskiego“.

16,20 — 16,40 Muzyka z płyt gramofonowych.

16,00 — 16,55 „Jak oszczędnie fotografować“.

16,55 — 17,15 Płyty gramofonowe.

17,15 — 17,40 Pogadanka p. t. „Na dworze Ludwika XII“.

17,40 Koncert orkiestry policyjnej.

19,00 Występ p. Wł. Waltera.

19,25 Dr. medycyny Jerzy Szpakowski „Pamięć“.

20,00 Recital fortepianowy Artura Hermelina.

20,45 Kwadrans literacki. Ignacy Dąbrowski: „Samotna“ (fragment z noweli).

21,00 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. J. Ozimińskiego, A. Wiśniewski (baryton) i prof. L. Urstein (akomp.).

21,45 Słuchowisko z Krakowa.

22,25 „Ostatnia fala“.

23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z Poznania.

### RADJO ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1635)

14,30 Rosyjskie utwory fortepianowe (Poemat i 4 Etiudy Skrjabin, Marsz Prokofjewa, Fantazja orjentalna Bałakirewa).

20,00 Operetka J. Straussa „We sola wdówka“.

Frankfurt (390)

12,00 Muzyka kameralna (Sonata wiolonczelowa Honeggera, Trio na klarnet, różek angielski i fagot Ruhlenda).

19,10 Sonaty wiolonczelowe:

Marcella F-dur, Kodaly'ego i Vi-

valdiego B-dur.

Królewiec (276)

11,30 Koncert (Symfonia G-dur Haydna, Koncert wiolonczelowy Saint - Saensa, Scherzo Goldmarka, Polonez Liszta).

Lipsk (259)

14,30 Kwartet smyczkowy C-moll Kodaly'ego.

Dawentry (1554)

16,15 Koncert (Uwertura Mendelssohna, 2 serenady Lalo, Koncert fortepianowy C-moll Saint - Saensa, 3 humoreski Donnella Kaprys hiszpański Korsakowa).

Rzym (441)

21,00 Opery: „La Cenerentola“ Duponta i „Gianni Schicchi“ Pucciniego.

Medjolan (501)

20,30 Operetka Ganne'a „Kuglarz“.

Oslo (493)

18,05 Trio fortepianowe A-moll Czajkowskiego.

20,00 Uwertura „Coriolan“ i Symfonia VI Beethovena.

Wiedeń (517)

11,00 Koncert (Symfonia III Beethovena, Uwertura Hindemitha „Sowizdrzał“ R. Straussa).

19,25 Muzyka kameralna (Trio na cembalo, skrzypce i wiola da gamba Rameau i Leclaira, Trzy drobne utwory na cembalo Couperina).

Motala (1348)

19,15 Sonaty fortepianowe Beethovena op. 49 nr. 2 i op. 79.

Praga (487)

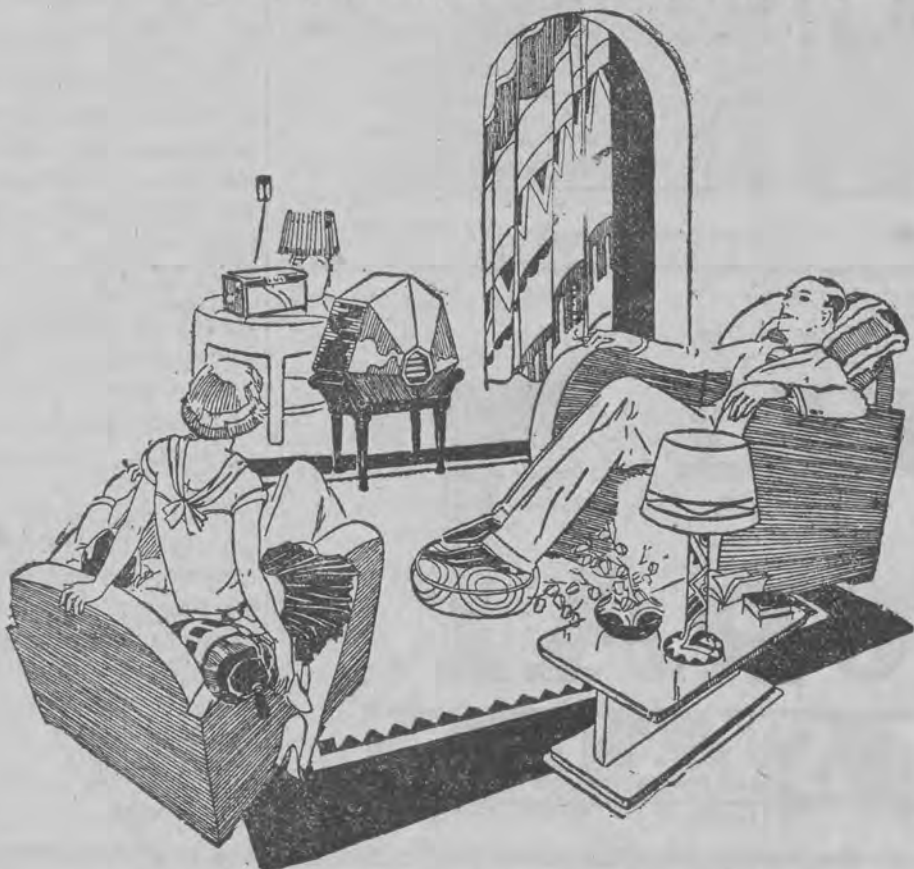
18,05 Koncert (Pieśni z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego Griega, Suita w starym stylu Brandts - Buysa).

Budapeszt (550)

12,30 Koncert (Uwert. „Faust“ Wagnera, Pieśni, Koncert fortepianowy i Kaprys włoski Czajkowskiego, „Pierrot et Pierrette“ Clementa).

## W LONDYNIE

na Międzynarodowej Wystawie Radjowej pierwszą nagrodę zdobył



3993

elektryczny odbiornik **PHILIPSA**

„2511“

Jedyny odbiornik, który bezwzględnie eliminuje stację łódzką

zasilany wprost z sieci elektrycznej.

Bez baterji  
Bez akumulatora

Demonstracja i sprzedaż w Łodzi: **RADIO LLOYD**, Przejazd 8. tel. 158-08.

PROFESOR

# Stanisław NURNSTEIN

Lekcje gry fortepianowej.

Zapisy od 4—6.

Traugutta 12, front III p'



# == TEATR == MUZYKA == SZTUKA ==

## Teatr Miejski

**Dziś:** 4 „Hamlet“  
 „ 8<sup>30</sup> „Perfумы  
 mojej żony“  
**Jutro 8<sup>30</sup> „Hamlet“**

Dziś o godz. 4 po cenach popularnych arcydzieło literatury dramatycznej świata „Hamlet“ W. Szekspira z dyr. K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

Dziś o godz. 8,30 po cenach popularnych kapitalna komedia świętego autora niemieckiego L. Lenza „Perfумы mojej żony“. W rolach czołowych pp. Grywińska i Znicz.

Jutro o godz. 8,30 wiecz. po cenach najniższych „Hamlet“ z dyr. K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

Już za kilka dni wchodzi na afisz barwna, egzotyczna, świetna sztuka W. S. Maugham'a p. t. „Noc pod Singapore“ w reżyserji K. Tatariewiczza z pp. Horecką, Morską, Brodniewiczem i Krzemieńskim w rolach głównych. Próby na ukończeniu.

### TEATR KAMERALNY

Dziś w dalszym ciągu świetna komedia Z. Geyera p. t. „Kobieta z eleganckiego świata“. Sztuka ta dana będzie dwukrotnie: o godzinie 4,30 po południu i o godz. 8,45 wiecz.

O godz. 12-jej dana będzie powtórnie sztuka w 4-ach aktach p. t. „Książniczka na grochu“.

### TEATR POPULARNY

Pragnąc uprzystępnąć szerszym masom społeczeństwa, które dotkliwie odczuwają kryzys ekonomiczny dyr. teatru popularnego z dniem dzisiejszym obniża znacznie ceny biletów, tak że najtańszy bilet kosztować będzie 50 gr. a najdroższy 2 zł.

Dziś dwa razy o godz. 4,20 po poł. i 8,30 wieczorem arcywesoła komedia H. Malina „Mąż na usługach kochanka“.

W poniedziałek i dni następnych „Wiosna, wiosna, wiosna“

### TEATR GEYEROWSKI

Dziś o godz. 4,20 pop. i 8,30 w. melodyjny wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami „Wiosna, wiosna, wiosna“ (Mężowie na urlopie)

### WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY

Talent Hanki Ordonówny jest tak rozległy, jej środki oddziaływania na publiczność tak różnorodne, że dotychczas żaden krytyk nie zdołał dokładnie sprecyzować jej kunsztu aktorskiego. Ordonówna porwuje widownię, zmusza ją do śmiechu lub do płaczu, zależnie od swej woli, panuje nad widzami i w ten tkwi jej niezrównana moc. Występ tej jedynej w swoim rodzaju artystki, która cieszy się zawsze szczególnym powodzeniem, odbędzie się w najbliższą środę, dnia 30 kwietnia o godz. 10,30 wiecz. w sali filharmonji. Ordonówna wybrała ze swego olbrzymiego repertuaru ostatnie swe zlagiery. Poza tym wystąpi we własnym repertuarze znany piosenkarz, Karol Hanusz.

### IX SYMFONJA

Jak już podaliśmy, w najbliższy wtorek, dnia 2 kwietnia odbędzie się w sali filharmonji ostatni wielki koncert symfoniczny, któ-

rym dyrygować będzie generalny dyrektor, Herman Abendroth. Wykonaną zostanie IX Symfonia L. van Beethovena z udziałem kwartetu solistów, chóru tow. śpiewaczego „Hazomir“ oraz powiększonej łódzkiej orkiestry filharmonicznej. Większość biletów została rozchwyтана. Początek koncertu o godzinie 8,30 wieczorem.

### WIEDEŃSKI KWARTET KOLISCHA

Słynny kwartet Kolischa, tak zwany kwartet bez pułtów stanowiący obecnie rewelacyjną sensację europejskich sal koncertowych wystąpi z jednym koncertem w środę, dnia 30 b. m. w sali filharmonji. W słowach najwyższego podziwu i entuzjazmu charakteryzuje prasa zagraniczna ich grę. Interpretację ich nazywa: „Niedosięgniętym fenomenem, czemś, czego jeszcze dotąd nie słyszano“. Znani artyści wybrali na program swego koncertu kwartety smyczkowe Mozarta, Bela Bartoka oraz Beethovena. Początek punktualnie o godz. 8,30 wiecz.

### Z estrady koncertowej

## Recital M. Orłowa

Opanowanie instrumentu i frazezu, idealne zrównoważenie o głębokim podkładzie myślowym opracowania, idące w parze z wysoko rozwiniętymi zaletami wirtuozostwa — to główne atuty sztuki odtwórczej Mikołaja Orłowa. Jeżeli do tego dodamy pewność rzutu rąk, pedantyczną dokładność w opracowaniu szczegółów stylu i dynamiki oraz spokojne wyczcucie poruszającej się epickiej kantyleny, to nic dziwnego, że Schubert, Chopin i Rachmaninow mieli w Orłowie doskonałego tłumacza. Gdy grał Chopina, zapomnieliśmy o technice i całym arsenale nowoczesnego sztuk. mistrzostwa, gdyż Mikołaj Orłow zmusił audytorjum do wspięcia się na wyżyny prawdziwej sztuki. Dlatego też artysta ten zajmuje, gdy wykonywa utwory nawet mniej wartościowe, ponieważ unoszone z dzieł obrazy widzi zawsze w najszlachetniejszym ideale i w rozbijającej swej fantazji daje folę energii ducha, spragnionej szerokich widnokęgów.

Publiczność zebrała się licznie

### Premjery teatralne

## „Hamlet“ W. Szekspira w Teatrze Miejskim

W roli tytułowej dyr. Karol Adwentowicz

W dorobku dramatycznym ludzkości istnieją role, które stanowią kamień probierczy aktorskiej sztuki odtwórczej. Należą do nich w pierwszym rzędzie postacie tragedji Szekspira. Niezniszczalny geniusz tego tajemniczego pisarza stwarza głębokie, skomplikowane, a przytem wiecznie żywe i prawdziwe typy o wartości ogólnoludzkiej. Dzięki temu role szekspirowskie dostępne są dla każdego wielkiego artysty, bez różnicy narodowości. Anglik, Niemiec, Rosjanin, włoski szwajcar, polak — wszyscy mają prawo stanąć do turnieju i pokusić się o zdobycie palmy pierwszeństwa.

Wśród postaci Szekspira Hamlet zajmuje całkiem specjalne miejsce. Przez niezliczonych komentatorów postać królewicza duńskiego została nieznośnie zniekształco-

na. Podsunęto jej wszelkie możliwe cechy i słabości ludzkie, uczyniono z niej bigos, w którym się naprawdę żaden talent rozeznac nie potrafi. Właśnie dlatego postać Hamleta stała się tak trudna do odtworzenia z aktorskiego punktu widzenia. Jakże często mówi się o tem, że ten, czy tamten artysta pięć lat wertował studia o tym prototypie słabej woli i romantyzmu, o tym ojcu duchowym Kordjana, Peer Gynta i wielu, wielu innych, zanim zdecydował się rolę kreować.

Jestem głęboko przekonany, że tego rodzaju studia muszą w rezultacie spowodować fiasko. Z takich perypetji rodzi się papierowa figura, tchnąca teorją i martwość. A tymczasem Hamlet jest człowiekiem z krwi i kości, istotą żywą, małą — wiecznie żywą i aktualną wszędzie. Intuicja musi powiedzieć artyście, jak ma ująć czyny i bezczynność królewicza duńskiego, który jest jednocześnie rosyjskim inteligentem 19 wieku, więźniem Chilonu, chłopem norweskim i rewolucjonistą hinduskim.

Widziałem już Hamleta w wykonaniu wielkich artystów, że wymieniłem tylko Roberta Adelheima Moissiego, Brydzińskiego i Mielewskiego. Ale żaden z nich nie tchnął w tę genialną postać tyle naturalności i bezpośredniości, jak dyrektor Adwentowicz. W jego ujęciu i przeprowadzeniu tej kapitalnej roli wszystko jest takie jasne, takie proste i takie przekonujące, że więcej daje, niż najlepsze z dzieł o charakterze bohatera szekspirowskiego. Dzięki temu całe widowisko nabiera rumieńców życia, staje się widzowi niesłychanie bliskie i jest pięknym przyczynkiem do współczesnienia Szekspira, lepszym o wiele od nowatorskich prób przerzucania bohaterów we fraki i smokingi, które współczesniają szatę zewnętrzną, ale bodaj że oddalają treść i bohaterów. Natomiast Hamlet dyr. Adwentowicza, pozbawiony wszelkiego nienaturalnego patosu i zbyt niej deklamacyjny, ludzko załamujący się, rozpaczający i nawet całkiem ludzko filozofujący, jest nam naprawdę bliski i zrozumiały od pierwszej do ostatniej chwili. Sukces odtwórczy na wielką, europejską miarę, którego nie może umniejszyć niesmaczne wygłupianie się domorosłych „rzeczoznawców od teatru“.

Zespół teatru miejskiego tworzył naogół dobre, dyskretne tło dla przeżyć figury centralnej. Szczególnie wymienić się godzi pp. Dunajewską, Kijowskiego, Lenka i Hajdngę.

Inszenizacja i reżyserja p. Wiercińskiego na bardzo wysokim poziomie. Była ona szczęśliwym podkreśleniem faktu, że Szekspir nie potrzebował nigdy i nie potrzebuje do dnia dzisiejszego dekoracji i pompy wystawowej, aby być porównywalnym. Koncentrowanie uwagi widzów na grających artystów osiągnięto świetnie przez właściwe operowanie światłami.

G. Was.

**Zapisujecie się na członków L.O.P.P.**

### Matko, tylko

## PUDER, MYDŁO, KREM Bebe Szofmana

czynią twe dziecko zdrowem i kwitnącem

### Na łódzkich ekranach

## „Rycerze miłostek“ Rekordowa statystyka

Wszelkie cyfry i dane statystyczne, jakie dochodzą nas z Ameryki zwykliśmy przyjmować z uśmiechem niedowierzania: od tak, pół na pół, pięćdziesiąt procent prawdy, a może i mniej. Zapominamy jednak, iż Stany Zjednoczone liczą prawie cztery razy tyle mieszkańców, co Polska. Mimo tego statystyka ta jest ciekawa. I tak istnieje w Nowym Jorku najwięk. kino „Fox Roxy Palace“ zbudowane kosztem dziesięciu milionów dolarów o pojemności sześć tysięcy osób. Minimalny wpływ tygodniowy, jaki wykazują kasy tego kolosa — to 100,000 dolarów.

Rekord w tym teatrze, a równo cześnie światowy ustanowił ostatnio film Foxa p. t. „Rycerze miłostek“, który w ciągu czterech tygodni ściągnął 780,000 rozentuzjowanych widzów, robiąc kasę przeszło 6,000,000 złotych.

Film ten ukaże się wkrótce na ekranie wzorowego dźwiękowego kina „Grand - Kino“.

### Trochę humoru

#### ZDRADZIECKI JĘZYCZEK.

— Dobranoc, mamusiu — mówi małeńka Halka, kładąc się do łóżeczka.

— Dobranoc, Halu... Powiedź jeszcze ładnie dobranoc swojej bobie, p. Stefcu i pocałuj ją.

— O nie! Ona gryzie przy całowaniu...

— Co też ty mówisz, dziecko!

— To zapytaj się tatusia...

#### W SĄDZIE.

— Czy oskarżony ma jeszcze coś do powiedzenia na swą obronę?

— Panie sędzio... proszę zastanowić się, że byłem już dziesięć razy karany i to się na nic nie przydało.

#### JEMU SIĘ NIE SPIESZY.

U państwa Maciągów zdarzyła się katastrofa. Pieczeń wołowa, podana na obiad, była tak twarda, że w trakcie jej gryzienia pani Maciągowej wyskoczyła szczeka. Nie może ani jeść, ani mówić. Siedzi z otwartymi ustami, przerażona, niema. Wskazuje na telefon. Mąż zrozumiał o co chodzi. Idzie do telefonu i dzwoni do lekarza:

— Panie doktorze... mojej żonie wyskoczyła szczeka...

„ — — — “  
 — Nie, nie może nie mówić... Czy nie zechciałby pan kiedyś przy okazji wstąpić do nas?..

#### DOBRY POMYSŁ.

— Jesteś nadzwyczaj grzeczny, wobec dyrektora banku, Pieniążkowskiego. Czy i on należy do twych wierzytelni?

— Bynajmniej. Ale pomysł, na jaki wpadłeś, jest bardzo dobry.



## CASINO

Dziś i dni następnych!

**PIERWSZY POLSKI FILM DŹWIĘKOWY**

### Moralność Pani Dulskiej

pg. G. ZAPOLSKIEJ.

W rolach głównych: DELA LIPińska, ZOFJA BAtycka, TAd. WesoŁowski

## Ceny miejsc zniżone:

I seans	na późniejsze seanse
III. zł. 1.—	III. zł. 1.50
II. " 1.50	II. " 2.50
I. " 2.50	I. " 3.50

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. w soboty i niedziele poranki o godz. 12-jej. 4000—

# Na bezdrożach gospodarczych

Nasza polityka gospodarcza znajduje się już od dłuższego czasu na bezdrożach. Życie jednak nieustannie przypomina o pewnych niezłomnych prawach naszym czynnikom miarodajnym, które w tym stanie rzeczy zaczynają szukać wyjścia z zamkniętej sytuacji.

Perturbacje powyższe znalazły silny wyraz na ostatniej radzie ministrów, na której po ostrych sejsjach, nie pozbawionych momentów dramatycznych, postanowiono stworzyć specjalny urząd wicepremiera dla spraw gospodarczych. Istotnie, jak się okazuje, kierownik ministerstwa inż. Kwiatkowski, natychmiast po powrocie swoim z Jugosławii, zostanie mianowany ministrem przemysłu i handlu, a jednocześnie wicepre-

mjerem dla spraw gospodarczych.

Pomimo szeregu cennych waleń, jakie bezsprzecznie reprezentuje p. min. Kwiatkowski, należy wątpić czy w obecnych warunkach politycznych uda mu się wyprowadzić naszą politykę gospodarczą na szersze wody.

Jak słusznie bowiem stwierdza wybitny ekonomista dr. Edward Rose, sytuacja polityczna, w jakiej się dziś Polska znalazła, a przede wszystkim brak już nie chociażby harmonii, ale elementarnych podstaw współpracy pomiędzy rządem a parlamentem, jest dzisiaj największym utrudnieniem dla nieodzownej pracy nad regeneracją ekonomiczną kraju.

Chodzi przytem w równej

mierze o te imponderabilia, straszające się w ogólnym pojęciu braku zaufania — ze strony kraju jak i zagranicy — co do kierunku w jakim potoczą się u nas dalsze wydarzenia, jak też o szereg konkretnych spraw, które, wobec pośpiesznego zamknięcia sesji izb, pozostały całkowicie w zawieszaniu. Niektóre z nich już były przez opinię publiczną podnoszone.

Uwaga społeczeństwa skierowana tu została przede wszystkim na sprawę umowy gospodarczej z Niemcami, a jakkolwiek zdania co do dodatnich i ujemnych stron tej umowy są i mogą być podzielone, nie da się napewno zaprzeczyć, że znaczenie jej dla naszego życia gospodarczego w obecnej chwili jest szczególnie wielkie. Nie potrzeba zatem specjalnie podkreślać doniosłości pytania co do możliwości i terminu ratyfikacji umowy w naszych dzisiejszych warunkach.

Umowa z Niemcami nie jest jednak bynajmniej jedynym zagadnieniem, które pozostało nierozstrzygnięte na skutek raptownego zamknięcia sesji parlamentu.

Zahamowanie prac nad rewizją podatku przemysłowego (cibrotowego) odraza znów na niewiadomy okres wprowadzenie w życie reformy, której najszersze kółka świata gospodarczego domagają się słusznie oddawna z wciąż wzrastającą natężennością. Wogóle zaś dziedzina podatkowa jest klasycznym przykładem tych ujemnych następstw, jakie dla życia gospodarczego wynikają z powodu zatamowania normalnych prac ciała ustawodawczego.

Wprawdzie sejm, który w r. 1928 odrzucił a limine przedłożenia podatkowe rządu, ma tu duże grzechy na sumieniu, ale znów zupełne wyeliminowanie tegoż sejmu nie prowadzi do żadnej innej konsekwencji jak tej, że wszystko w dziedzinie podatkowej pozostaje po dawnemu. W tym stanie rzeczy zerwanie współpracy pomiędzy rządem a parlamentem godzi bezpośrednio w interes gospodarczy kraju.

Wreszcie zamknięcie drogi ustawodawczej i na innych polach obezwładnia nasze życie ekonomiczne. Chodzi tu przede wszystkim o zagadnienia celne, które mają dziś aktualne znaczenie dla rolnictwa w związku z wyjątkowo ciężkim

położeniem tego działu wytwórczości.

W ten sposób nasza polityka gospodarcza, która — jak stwierdził na ostatnim zebraniu w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków Polskich prof. Lipiński, dyr. Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen — jest polityką systematycznej pauperyzacji mas i obniżenia ich siły nabywczej, musi ulec radykalnej zmianie, jeśli oczywiście poważnie myślimy o przezwyciężeniu kryzysu.

M. G.

**Defektory od zł. 7.50**  
komplet z anteną i słuchawką  
od zł. 25.—

Radjoparaty i części  
**„RADIOLA”**  
Piotrkowska 88 (w podwórzu)  
tel. 105-34.  
Tanio, bo w podwórzu!

## Podwyższenie cła na przędzę i tkaniny w Persji

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi otrzymała zawiadomienie z konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Tabryzie, że rząd perski wobec ostatniego spadku waluty perskiej zarządził w drodze telegraficznej natychmiastowe podwyższenie o 20 proc. opłat perskiej taryfy celnej. Podwyższone cło jest pobierane już od dnia 10 kwietnia br. i obejmuje następujące towary: przędzę bawełnianą, wełnianą, konopną, jutową, lnianą, jedwab naturalny i sztuczny, bourre de soie, przędzę bawełnianą z domieszką jedwabiu, tkaniny surowe, bielone, barwione, drukowane, kolorowo tkane, tiule, gazy, muśliny, plusze, tkaniny wełniane, tkaniny lniane, konopne, jedwabne i półjedwabne.

Ze względu na to, że przemysł łódzki eksportuje swoje tkaniny do Persji, wymieniona zwyżka cła powinna być wzięta pod uwagę przez miejscowych eksporterów.

Blizszych informacji w tej sprawie może udzielić biuro izby, Targowa 63.

## Podatek dochodowy płatny w dwóch ratach?...

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi, nawiązując do swej uprzednio podjętej akcji, ponownie zwróciła się w ostatnich dniach do ministerstwa skarbu z usilnym przedstawieniem, by z uwagi na trudną sytuację gospodarczą polowa państwowego podatku dochodowego, płatna w terminie 1 maja br., została rozłożona bez kar i odsetek za zwłokę na 2 raty, płatne

1 maja i 1 sierpnia br. Izba podniosła wobec ministerstwa, iż w miesiącu maju br. zbiega się termin płatności innych podatków (szczególnie przemysłowego), wobec czego zaznaczona ulga w spłacie podatku dochodowego jest nieodzowną koniecznością. Dotychczas ministerstwo skarbu nie powzięło jednak decyzji w poruszonej sprawie.

## Propaganda łódzkich towarów zatacza również i w Warszawie szerokie kregi

Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie współdziałając z ministerstwem przemysłu i handlu, izbą przemysłowo-handlową w Łodzi, związkiem przemysłu włókienniczego i sferami handlowymi stolicy, czyni ostatnie przygotowania w kierunku zorganizowania akcji propagandowej wyrobów krajowych przemysłu włókienniczego.

W związku z tem odbyła się wczoraj w izbie stołecznej konferencja prasowa, na której przedstawiciele pisma warszawskich przyrzekli energicznie poprzeć akcję propagandy krajowych wyrobów włókienniczych. Już począwszy od niedzieli dnia 27 b. m. będą miały miejsce pokazy w teatrach, kinach, restauracjach i innych miejscach rozrywkowych.

## Oryginał i falsyfikat

Miarą dobroci każdego artykułu jest stopień, w jakim jednostki wyczuły nie tylko z poczucia solidności kupieckiej, lecz wręcz nieuczciwie, usiłują artykuł ten podrobić i zastąpić innym tańszym, pozornie równoważącym, z zewnątrz przypominającym tylko artykuł pierwotny, a ustępujący mu pod każdym względem.

Vistra jest przędzą, wysoce cenoną, jej wynalezienie jest jeszcze jednym tryumfem potęgi współczesnej techniki. W dziedzinie włókien szlachetnych zajęła Vistra już od pierwszej chwili ukazania się jej na rynku należne jej stanowisko czołowe.

Ten sukces największych zakładów przemysłu chemicznego całego świata, jakimi są bezsprzecznie fabryki I. G. Farbenindustrie, nie dał spokoju całemu szeregowi ludzi niezdołnych do żadnego sa moistnego wysiłku twórczego, ten sukces zrodził wielką ilość falsyfikatów Vistry. Falsyfikaty te — to włókna przędzone z odpadków

sztucznego jedwabiu, włókna zupełnie bezwartościowe.

Tkaniny wykonane z przędzy Vistry mają naturalny połysk jedwabisty, są miękkie w dotyku, pierą się doskonale i są trwałe. Wszystkich tych zalet nie posiadają wyroby z falsyfikatów Vistry. Już na pierwszy rzut oka odróżnić można matowe lśnienie materiałów utkanych z Vistry od błyszczącego tkanin wykonanych z falsyfikatów. Kolory tych ostatnich nędznych naśladownictw są nie trwałe, materiały takie pierą się bardzo źle, a co najważniejsze — drą się one już po kilku praniach.

Kupiec dbały o zadowolenie swej klienteli i pragnący uniknąć podrywających zaufanie do jego przedsiębiorstwa zwrotów i reklamacji konsumenta, powinien zdecydowanie odrzucać wszelkie tańsze, „a zupełnie takie same jak Vistra“ wyroby, żądając kategorycznie materiałów z oryginalnej Vistry.

## Ostrzeżenie

w sprawie nadużywania znaku i nazwy



Ostatnio skonstatowaliśmy ukazanie się na rynku odpadków sztucznego jedwabiu, jakoteż mało wartościowego surowca, przędzy i wyrobów podszywających się bezprawnie pod markę „VISTRA“.

Znak towarowy „VISTRA“ korzysta we wszystkich państwach z ochrony prawnej, odnosząc się wyłącznie do przędzy i gotowych wyrobów z surowca jedwabnego „VISTRA“. Surowiec „VISTRA“ jest otrzymywany drogą specjalnego procesu wiskozowego. — Wszelkie nadużycia tego znaku należy uważać za nieuczciwą konkurencję. Wyroby z „VISTRY“ cechują zalety jedwabiu „Schappe“. Posiadają one jedwabisty połysk, są wyjątkowo miękkie, b. mocne i łatwo się pierą.

Z uwagi na to, iż jedynie z oryginalnego surowca „VISTRA“ wyprodukować można przędzę o najwyższej jakości, będziemy bronić W. P. Fabrykantów, Kupców i szerokie sfery Odbiorców przed mało wartościowymi wyrobami, przyczem nadużywanie znaku „VISTRA“ ścigać będziemy z całą surowością.

Wyłączne przedstawicielstwo włókien „VISTRA“ na Polskę posiadają firmy:

**L. H. Clausen i Strykowski, Gdańsk**

oraz

**„Vislana“ Agentura, Łódź, Traugutta 5**

Powyższe firmy na każde żądanie udzielają informacji.

Uprzejmie prosimy o komunikowanie nam wszelkich faktów, dotyczących nadużywania naszego znaku towarowego.

**I. G. FARBENINDUSTRIE Spółka Akcyjna**  
Berlin S. O. 36. Oddział: VISTRA.

Dr. med. 2472  
**REICHER**  
Choroby skórne i weneryczne  
Leczenie diatermją. Elektroterapija.  
Południowa 28  
Od 8—10 rano, 12—2, 5—830w.  
W niedziele od 9—2  
Dla niezdolnych **cany lecznic.**

# Nadzory i upadłości

Na ostatniej sesji sąd ogłosił upadłość **Jakubowi Tarce**, zam. przy ul. Cegielnianej 59 w Łodzi. Tarko prowadzi handel obuwiem. Ponieważ ostatnio dopuścił on do protestu weksle na sumę 2,300 zł. i nie zapłacił ich nawet na żądanie komornika, przeto wierzyciele wystąpili o ogłoszenie mu upadłości i uzyskali odpowiedni wyrok.

Datę otwarcia wyznaczono tymczasowo na dzień 30 marca 1930

roku. Sędzią komisarzem mianowano s. h. **Józefa Landaua**, kuratorem masy — adw. **Józefa Łaskiego**

\*\*\*

Właściciel firmy „Przemysł wełniany — Izrael Birencwajg” — wniósł podanie o udzielenie mu odroczenia wypłat. Przedsiębiorstwo jego składa się z tkalni i oddziału sprzedaży, który mieści się przy ul. Piotrkowskiej 73.

Właściciel firmy pracuje w Łodzi od 1913 r., pierwotnie jako współwłaściciel firmy „Ostrowski i Birencwajg”, która obecnie znajduje się w stadium likwidacji, a następnie założył swoje własne przedsiębiorstwo.

Przyczyną trudności finansowych, które zmusiły do złożenia podania o odroczenie wypłat jest uzyskanie nadzoru przez cały szereg dłużników Birencwajga, którzy z tej racji zalegają z zapłatą mu jego należności.

Bilans przedstawia się dodatnio: ma sumę zamknięcia 380,000 zł. kapitał własny wynosi 250,000 zł. t. j. dwie trzecie całej sumy bilansowej; zobowiązania krótkoterminowe — 130,000 zł. i są pokryte przez sam skład półfabrykatów — wartości 127,000 zł., ponadto skład towarów oceniony jest na 85,000 zł., dłużnicy z otwartego rachunku 43,000 zł. wszystkie zaś aktywa płynne sięgają sumy 160,000 zł. Natomiast aktywa płynne wynoszą tylko 40,000 zł. Plan sanacji przewiduje spłacenie długów w miarę przetworzenia półfabrykatów na gotowy towar i wyprzedanie składów.

## Światowy kryzys włókienniczy

### Gwałtowny spadek cen szczególnie postępuje w Polsce

Kryzys produkcji włókienniczej obejmuje stopniowo wszystkie państwa świata, posiadające własny przemysł tekstylny. Charakterystyczną cechą tego kryzysu jest postępujący stale spadek cen zarówno gotowych towarów, jak i surowców. Dla ilustracji

rozmiarów tego kryzysu podajemy poniżej tabelę indeksów produkcji włókienniczej w najważniejszych państwach europejskich i amerykańskich, przyczem za indeks podstawowy = 100 przyjęto indeks produkcji z roku 1928.

Rok	Niemcy	Polska	Anglja	Stary Zjedn.
1925	96	68	—	97
1926	80	65	—	97
1927	111	96	102	106
1928	100	100	100	100
1929 (I kwartał)	94	105	102	107
1929 (II kwartał)	88	85	100	113
1929 (III kwartał)	82	82	92	110
1929 (IV kwartał)	98	85	101	101
1930 (Styczeń)	90	66	—	95

W Niemczech w ostatnich tygodniach zaobserwować można było pewną poprawę sytuacji w przemyśle tekstylnym, co przypuszczać pozwala, że punkt przelomowy został tutaj już przezwyciężony i obecnie stosunki w produkcji włókienniczej kraju tego ulegną będą dalszej poprawie.

Również w Anglii, — jak się zdaje, — kryzys cokolwiek został w ostatnich czasach załagodzony.

## Zniżki kolejowe we Włoszech

### W Rzymie otwarta będzie wystawa sztuki japońskiej

Podczas sezonu letniego i jesienno-zimowego 1930 roku udzielane będą przez państwowe kolonie italskie **zniżki kolejowe dla osób, udających się przez stacje graniczne: Fiume, Postumia, Piedicolle, Tarvisio, San Candido, Brennero, oraz port w Ankonie, do miejscowości kąpielowych, położonych na wybrzeżu Adriatyku od Fiume do Ankonie.**

**Bilety ulgowe, ze zniżką 50 proc., sprzedawane będą, poczynając od 1 maja r. b. (ważne na dni 60), przez wszystkie agencje zagraniczne upoważnione do sprzedaży biletów państwowych kolei italskich, oraz przez wyżej wymienione stacje graniczne.**

**Powrotne bilety ulgowe (ważne również na dni 60, lecz najpóźniej do 31 października) przysługiwać będą po najmniej 6-dniowym (nie licząc dnia przybycia i dnia wyjazdu) pobycie w miejscowości, do której bilet został wydany. W tym celu należy, przy przybyciu do danej miejscowości, przedstawić bilety do ostemplowania.**

W ciągu miesiąca mają w Rzymie odbędzie się wystawa sztuki japońskiej, organizowana przez magnata japońskiego, barona Okura, w warunkach w Europie niebywałych. Prześliczne okazy tej, tak wytwornej sztuki egzotycznej nie będą, jak zwykle, wisiały na gołych ścianach o wyglądzie nieharmonizującym z charakterem eksponatów, lecz na tle wnętrza japońskiego, urządzonego przez artystów, inżynierów i robotników specjalnie w tym celu sprowadzonych z Japonii. Da to zwiedzającym

możliwość wchwywania samego ducha tej wyjątkowej cywilizacji, której duchem estetycznym przepojona jest nie tylko sztuka wielka i sztuka stosowana, lecz i całe życie codzienne do najmniejszego szczegółu urządzenia domowego. — Rząd włoski, chcąc umożliwić jaknajszerszemu ogółowi turystów zwiedzenie tej epokowej poniekąd wystawy, zarządził zastosowanie znacznych zniżek kolejowych dla turystów, udających się do Rzymu w czasie trwania wystawy.

## Zryczałtowanie podatku obrotowego

### będzie przedmiotem ankiety izby przemysłowo-handlowej

Według posiadanych przez izbę przemysłowo-handlową w Łodzi informacji ministerstwo skarbu, przychylając się do zgłoszonych w tej mierze postulatów sfer gospodarczych, zamierza wprowadzić w życie postanowienia art. 76 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, w myśl których pobór podatku przemysłowego u drobnych płatników może być dokonany w postaci zryczałowanych kwot.

Ponieważ zarówno sposób obliczania ryczałtu, jak i ustalenie kryterjów, na zasadzie których

poszczególne przedsiębiorstwa winny być opodatkowane w formie ryczałtowej, wykluczającej potrzebę indywidualnych wymiarów, nie są dotychczas rozstrzygnięte, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi — celem wyswietlenia całokształtu kwestji, łączących się z techniką wprowadzenia w życie zryczałtowanego podatku, zwróciła się do sfer gospodarczych okręgu ze specjalną ankietą. Wyniki jej rozpatrzone będą na jednym z najbliższych posiedzeń komisji podatkowej.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

**GOTÓWKA**  
Dolary 8,89

**CZEKI**  
Gdańsk 173,41  
Holandia 359,—  
Londyn 43,35,50  
Nowy Jork — czeki 3,905  
Paryż 34,98,50  
Praga 26,41,50  
Szwajcaria 172,88  
Wiedeń 125,72  
Berlin 212,89

**AKCJE.**  
Handlowy 118,—  
Zachodni 80,—  
Cukier 30,50  
Węgiel 47,50  
Modrzejów 9,50  
Starachowice 18,75  
Polski 173,—  
Częstocice 28,—  
Firley 34,—  
Cegielski 47,—  
Parowozy 20,50  
Haberbusch 108,—

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE**  
Inwestycyjna 121,—  
Dolarówka 75,—  
5 proc. konwersyjna 55,—  
stabilizacyjna 88,—  
10 proc. kolejowa 102,—  
8 proc. Banku gospodarstwa krajowego 94,—  
4 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 75,—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55,50  
7 proc. listy zastawne ziemskie zł. 76,50  
8 proc. m. Warszawy 76,65  
8 proc. m. Częstochowy 67,—  
10 proc. Lublina 81,75  
8 proc. m. Łodzi 70,50  
5 i pół proc. obl. poz. konw. m. Warszawy z 1926 r. — 57,50.

## Czytajcie „Głos Poranny”

**LUONA** **Dziś** i dni następnych!

**NA FRONCIE NIC NOWEGO**

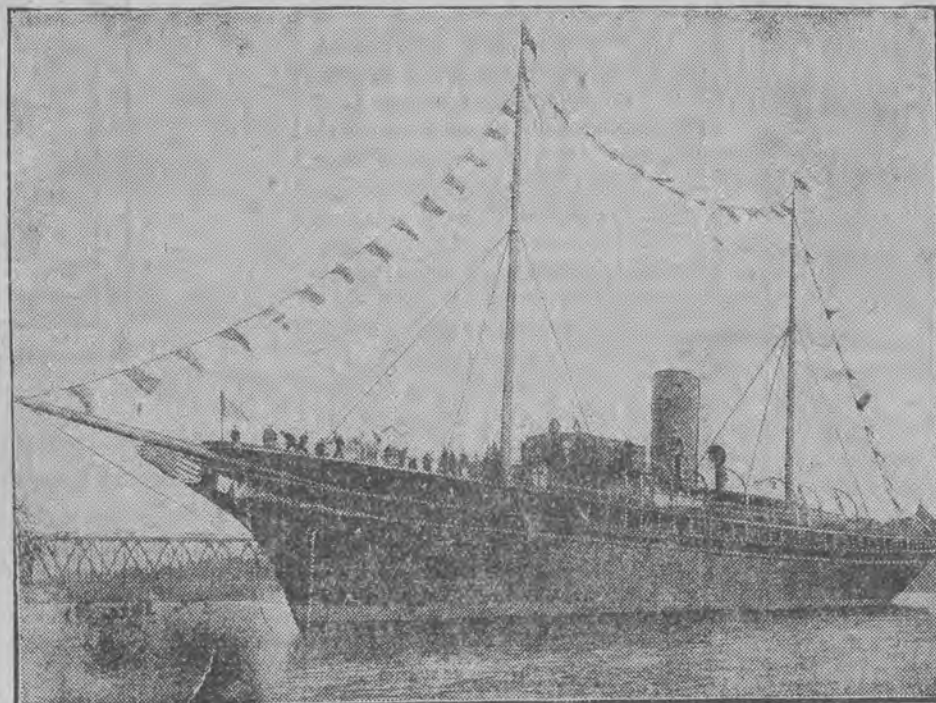
W rolach głównych:  
Bohater „Arki Noego” i uosobienie kobiecości  
**GEORGE O'BRIEN** **LOIS MORAN**

PONADTO: Najpromienniejszy film pełen słońca młodości i miłości

**„WIOSENNA PARADA”**  
z najpiękniejszą parą młodzieńczych amantów  
**Nancy Drexel i W. Rollinsa** w rolach głównych  
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego. — Początek seansów o g. 4 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-iej w poł.

**Ceny miejsc niższe!** W soboty i niedziele od g. 12-iej do 3-iej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

## Jacht Pierponta Morgana



kosztuje przeszło 20 milionów złotych i jest najdroższym statkiem, jaki dotychczas zbudował dla siebie człowiek prywatny.

**NOTOWANIA BAWELNY. LIVERPOOL**  
Bawelna amerykańska, zamknięcie:  
Styczeń 8,11 luty 8,13 marzec 8,16 kwiecień 8,20 maj 8,18 czerwiec 8,17 lipiec 8,19 sierpień 8,16 wrzesień 8,13 październik 8,08 listopad 8,08 grudzień 8,11.

**LIVERPOOL.**  
Bawelna egipska, zamknięcie:  
Styczeń 13,10 marzec 13,24 maj 13,31 lipiec 13,22 listopad 13,00 grudzień 13,03.

**ALEKSANDRIA**  
Bawelna egipska, zamknięcie:  
Sakellaris:  
Styczeń 26,09 maj 28,01 lipiec 27,51 listopad 25,81.  
Ashmouni:  
Luty 18,57 czerwiec 19,84 sierpień 18,90 październik 17,90 grudzień 18,22.

**NOWY JORK**  
Bawelna amerykańska:  
Zamknięcie: styczeń 15,00 luty 15,12 marzec 15,25 październik 14,87 listopad 14,95 grudzień 14,96  
Kontrakty: maj 16,04 czerwiec 16,08 lipiec 16,13 sierpień 15,65 wrzesień 15,33 październik 15,11 listopad 15,20 grudzień 15,25 styczeń 15,31 loco 16,25.

**NOWY ORLEANS**  
Bawelna amerykańska, zamknięcie:  
Styczeń 15,03 marzec 15,14 maj 15,64 lipiec 15,76 październik 14,85 grudzień 14,98 loco 15,54

# Anglicy biją Niemców 3:2

Najbardziej sensacyjne spotkanie o puchar Davisa zakończyło się przegraną Niemców



Dr. Landman pokonał Austina, ale przegrał do Lee.

Wyniki trzydniowych zmagania dały przewidywany wynik, bo zwycięstwo Anglików, choć tylko w stosunku 3:2. Anglicy osiągnęli zwycięstwo, nie bacząc na fatalną formę najlepszej swej rakiety — Austina, który zdradzał niezwykłą nerwowość, a nawet pierwszego dnia w walce przeciwko Landmannowi doznał w decydującym secie słynnego już dlań szoku nerwowego i musiał na parę minut przerwać grę.

Pierwszego dnia Landmann zwyciężył w twardej 3-godzinnej walce Austina 6:3, 8:6, 5:7, 4:6, 6:4, zaś Prenn po 3 setach z wynikiem 6:4, 7:9, 6:3 przeciwko Lee musiał przerwać walkę z powodu ciemności.

Następnego dnia Prenn zdecydowanie osiągnął zwycięstwo, bijąc Lee w ostatnim secie 6:2. W grze podwójnej para niemiecka Landmann — Kleinschroth, nie miała oczywiście żadnej szansy przeciwko doskonałej parze angielskiej Gregory — Collins, to też Anglicy zwyciężyli pewnie w 3 setach 6:2, 6:4, 6:3.

W trzecim dniu grał Prenn przeciwko Austinowi i przegrał. Mecz Landmann — Lee wreszcie zakończył się rezulta-



Prenn, któremu uległ Lee, ale którego pokonał Austin.

tem 5:7, 6:3, 6:2, 6:3 na korzyść Lee.

W ten sposób zostali Niemcy wyeliminowani, przegrywając w stosunku 2:3. Mimo wszystko wynik ten jest dla tenisu niemieckiego nader za szczytny. Niemcy depczą po piętach Anglikom, mają dosko- naly narybek i potrafili mimo śmierci Moldenhauera wystawić team nader groźny.



**C  
H  
Y**

## Partja Nr. 5 -- Gambit damy

Poniższą partję grano na turnieju ku czci Kautsky'ego w Pradze czeskiej.

**Białe:** Flohr, **Czarne:** Herman.  
 1. d2—d4 d7—d5  
 2. c2—c4 e7—e6  
 3. Sb1—c3 Sg8—f6  
 4. Gc1—g5 Gf8—e7  
 5. e2—e3 O—O  
 6. Sg1—f3 Sb8—d7

Powstała znana pozycja normalna t. zw. ortodoksyjnego gambitu damy. Następne posunięcia białych jest w tej sytuacji najlepsze:

7. Wa1—c1 e7—c6  
 8. c4 x d5 . . . .  
 9. Gg5—f4 . . . .  
 10. Dd1—c2 Sd5 x f4  
 11. e8 x f4 c6—c5

Zwyczaj grają białe 8. a2—a3 lub 8. Gf1—d3.  
 12. Gf1—d3 c5 x d4  
 13. Sf3 x d4 Da5—b5  
 14. O—O Sd7—c5  
 15. Sd3—e2 Dh5—h6  
 16. g2—g3 Gc8—d7

17. b2—b4 Sc5—a6  
 18. a2—a3 Wf8—c8  
 19. Dc2—e4 Ge7—f6  
 20. De4 x b7 . . . .  
 21. Db7—x d7 Gd4 x c3  
 22. Ge2 x a6 Wc8—d8  
 23. Dd7—c7 Gc3—d4  
 24. Ga6—c8!! . . . .

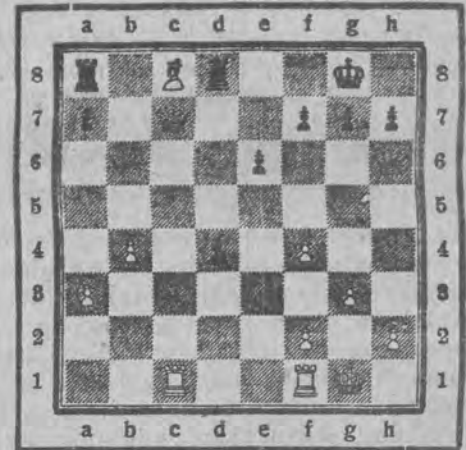
Bardzo piękne posunięcie końcowe!

12. Gf1—d3 c5 x d4  
 Posunięcie 9 i 12 czarnych da- y białym tempo rozwoju. Białe ma- ją już wiele możliwości ataku, natomiast czarne napotykają na trudności przy rozwijaniu skrzy- dła damy.

13. Sf3 x d4 Da5—b5  
 14. O—O Sd7—c5  
 15. Sd3—e2 Dh5—h6  
 16. g2—g3 Gc8—d7  
 Dama zasłania dobrze skrzydła królewskie, ale obrona skrzydła damy jest trudna.

17. b2—b4 Sc5—a6  
 18. a2—a3 Wf8—c8  
 19. Dc2—e4 Ge7—f6  
 20. De4 x b7 . . . .  
 Wyzyskanie przewagi przez bia- łe. Czarne usiłują uratować par- tję drogą doprowadzenia do róż- nych gońców.

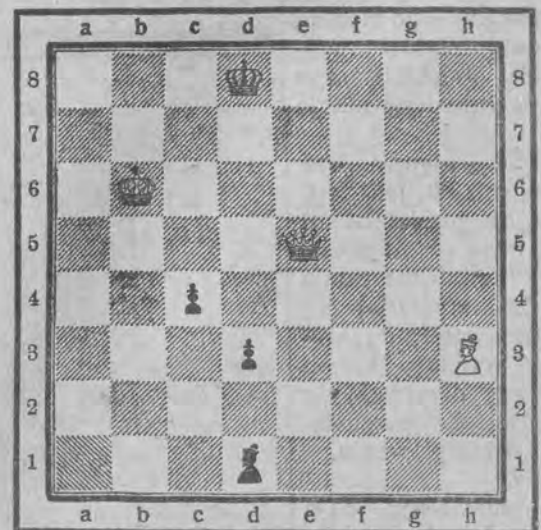
20. . . . . Sf6 x d4  
 21. Db7—x d7 Gd4 x c3  
 22. Ge2 x a6 Wc8—d8  
 23. Dd7—c7 Gc3—d4  
 24. Ga6—c8!! . . . .  
 Bardzo piękne posunięcie koń- cowe!



Sytuacja po 24 posunięciach białych.

Czarne poddały się, bowiem po 24. Wa8 x c8 posunięcie D x c8 mogą zdobyć wieżę a8, grając wygrywają kualitas przy lepszej Dc7—b7.

### Zadanie Nr. 5. Autor: Dr. F. Palitzsch



Białe rozpoczynają i dają mat w 3 posunięciach.

### Rozwiązanie zadania Nr. 4. Autor: Prof. Somma (Patrz czwartkowy numer „Głosu Porannego“)

- |                     |                  |
|---------------------|------------------|
| 1. Sa6—b8 Ka7 x b8† | 1. . . . . b7—b6 |
| 2. Wd6—a6 mat.      | 2. Wd6—d7 mat.   |
| 1. . . . . Wa8 x b8 | 1. . . . . b7—b5 |
| 2. Wc2—a2 mat.      | 2. Wd6—a6 mat.   |

# Węgry -- Polska 13:3

Katastrofalna porażka naszej reprezentacji w Budapeszcie

Zgodnie z przewidywaniami całej prasy krajowej, polska reprezentacja bokserska (??) odniosła w Budapeszcie katastrofalną porażkę. Polski związek bokserski wystawił sobie jaknajgorsze świadectwo, wysyłając na czwórmech bokserski do Budapesztu reprezentację, skłeloną w ostatniej chwili i składającą się w lwiej części z

zawodników łódzkich. Zawodnicy łódzcy, którzy do Budapesztu przyjechali w ostatniej chwili, nie mieli nawet czasu wypocząć i nie dziwnego, że w spotkaniu z węgry odnieśli katastrofalną porażkę w stosunku 13:3.

Nie należy się łudzić, ażeby w dalszych spotkaniach nasza „reprezentacja“ odniosła jakiś

lepszy wynik, gdyż otrzymujemy za przeciwnika Bawarję, która jeśli nie przewyższa drużyny węgierskiej, to w każdym razie jej nie ustępuje zupełnie. Możemy jedynie, zdaje się, liczyć na pięści Seweryniaka, Konarzewskiego i Stibbego, bowiem tylko ci pięściarze reprezentują naszą najwyższą klasę boksu. Reszta weszła w skład drużyny reprezentacyjnej dzięki jakiejś dziwnej, niedającej się niczem wytłumaczyć polityce naszej najwyższej władzy bokserskiej, za którą pokutować będzie polski sport pięściarski.

W czwartek wieczorem rozpoczął się w cyrku Beketów czwórmech bokserski Łódź — Czechosłowacja — Bawaria — Węgry.

Pierwszego dnia reprezentacja Łodzi spotkała się z Węgrami, przegrywając wysoko 13:3. Pięściarze polscy nie uzyskali żadnego zwycięstwa, natomiast trzy walki przegrali przez nokaut. Punkty dla barw polskich uzyskali Seweryniak, Konarzewski i Stibbe przez osiągnięcie remisów.

Wyniki szczegółowe: waga musza — Enekes (W) bije Pawlaka nokautem, waga kogucia — Szeles (W) zwycięża na punkty Głona (Ł), waga piórkowa — Szabo (W) pokonywuje Dziembałę (Ł) przez nokaut, waga lekka — Seweryniak (Ł) remisuje z Kondorossym (W), waga półśrednia — Szobolevsky (W), wygrywa na punkty z Trzonkiem (Ł), waga średnia — Szigety (W), bije nokautem Mayera (Ł), waga półciężka — Konarzewski (Ł), wychodzi na remis z Keerym (W), waga ciężka — Stibbe (Ł) remisuje z Kerosym (W).

## Górą nasza jazda!



Polacy znów zdobywają nagrody w Niecei.

**SALAFILHARMONII**  
 Narutowicza 20.  
**TEATR ŻYDOWSKI**  
 dyr. I. Bezman.

Dzisiaj w niedzielę o g. 9 wiecz. Gościnne występy znakomitych artystów  
**Anny i Heimana Jakubowicz**  
 w sztuce p. t.  
**„WESELE AMERYKAŃSKIE“**

# PANI i JEJ TOALETA



1. Komplet z kasy koloru koci, obramowany nutriami — podwójnie stembnowane brzegi — jedwabna bluzeczka tego samego koloru.

2. Elegancki kostjum z zielonej gabardyny — spódnica z siodełkiem i szeroko nasadzoną falda

spacerową — gładka biała bluzka z crepe - de - chine z zielono stembnowanym dekoltem.

3. Płaszcz deszczowy, podróżny i sportowy: materiał impregnowany niebieski — wewnętrzne kieszenie — duże mankiety — wąski pasek



4. Oryginalny krój sukienki przedpołudniowej z jasno - niebieskiego jedwabiu.

5. Suknia z tweedu koloru retydy — smuga fałd przetykanych — wąski kołnierzyk z crepe - georgette, którego końce są prze-

wleczone.

6. Sukienka dla młodej dziewczyny z poziomkowego crepe - caid, przybrana kołnierzykiem nurse, guziczkami i stembnowaniem — kołnierzyk i mankiety z białej crepe - de - chine.

## Dojazd do Wenecji tramwajami i samochodami

Uchwalono ostatecznie poszerzenie mostu, wiodącego z Mestre do Wenecji. Nowy most składać się będzie z toru tramwajowego szerokości 7 metrów, z jezdni automobilowej, szerokości 8 metrów i z chodnika dla komunikacji pieszej szerokości 4 do 5 metrów, razem 20 metrów. Długość nowego mostu wyniesie 3.080 metrów. Ogółem przewidywane koszty mają wynieść 90 milionów lirów. Władze miejskie postanowiły ułatwić komunikację pomiędzy stacją kolejową a placem Św. Marka, otwierając kanał mały pomiędzy Tolentini a Ca Foscari. W ten sposób osiągnięte zostanie zmniejszenie dotychczasowej odległości, wynoszącej 2 kilometry do pół kilometra.

## Zgon 109-letniego starca

NOWY JORK, 23 IV. (PAT). W sąsiednim miasteczku Hoboken, w stanie New Jersey, zmarł w 109 roku życia Kupper Bier, patriarcha żydów polskich w Ameryce. Bier pochodził z okolic Lwowa. Pozostawił on po sobie 146 żyjących potomków. Po śmierci pierwszej żony ożenił się w roku 1870 powtórnie. Wówczas młoda żona namówiła go na powrót do Lwowa. Wkrótce jednak Bierowie powrócili na stałe do Ameryki. Do śmierci Biera przyczyniła się jego długa, siwa broda, która przypadkiem zapaliła się od fajki, przyczem Bier doznał bolesnych poparzeń. Wypadek ten przyprawił go o atak serca.

## Awionetka niemiecka



spadła na ulicę jednego z przedmieść Berlina, przyczem dwaj piloci odnieśli ciężkie rany.

Istniejący od 35 lat

## Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowymi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych.

8013

## Reperacje szybkie i staranne.

**Jungenfurschule Frankenhäuser Kyffhäuser** Wydział inżynierski i wermistrzowski dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

**Prof. FELIKS HALPERN**  
LEKcje  
GRY FORTEPIANOWEJ.

II p. fr. Sienkiewicza 20

### Wielka okazja!

Znana pracownia „MAISON D'ELEGANTE” na nadchodzący sezon obniżyła o 50% szycie sukien! Najelegantsze suknie od 10-25 zł. — „MAISON D'ELEGANTE” Żeromskiego nr. 9 I p. pr. of. m. 23.



Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 16-żek metalowych wyśmienitej amerykańskiej materacy wyścielelanych oraz materacy sprężynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary.

Nabyć można w fabrycznym składzie 3249

„DOBROPOL”  
Łódź,  
Piotrkowska 73  
w podwórzu,  
tel. 168-01.

## MIESZKANIE

5-pokojowe w śródmieściu, słoneczne, frontowe, 1-sze piętro, oraz 2 pokoje z kuchnią, wygodami, słoneczne, 1 piętro w pobliżu połączenia tramwajowego — **poszukiwane**. Oferty z wysokości komornego oraz odstępnego do adm. sub. „Doremi”

## WAŻNE DLA PAŃ!

By osiągnąć kolor włosów naturalny lub odmienny, włosy puszyste, jedwabisto-lśniące; usunąć szpecący wygląd i uzyskać w przeciągu dwu godzin odmłodzenia — wskazaniem jest udać się natychmiast do specjalisty fachowo-wypraktykowanego najnowszym sposobem paryskim. Farbuje się również brwi i rzęsy. Gwarancja za kolory trwałe.

Zakład Specjalny Farbowania Włosów  
**G. KRECZMER**, SIENKIEWICZA 9, lewa oficyna, 3 wejście parter.  
**CENY BARDZO PRZYSTĘPNE!**

Do akt. Nr. 600-30 r.  
**Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20. maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Joska Libermanna i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę Zł. 900.— Łódź, dn. 18.4.30 Komornik Jan Jabczyk

ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH  
**FR. GRĘTKIEWICZA**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 111-Tel. 175-35.

**DR. Ludwik Falk**  
specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**NAWROT 7,**  
Tel. 128-07;  
od 10-12 i od 5-7

## NAJLEPSZE CIASTKA

oraz wody gazowe fabryki „Źródło”

POLECA  
**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**  
PRZEJAZD 1, tel. 138-72 i 209-87.

**DR. MED. RADEPORT**  
UROLOG.  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Pr. Narutowicza 25 (Dzielna)  
telefon 144-10.  
Pracuje od 1-2 i 4-6 w

## TANIM KOSZTEM

MOŻNA ZE STAREGO OBUWIA UZYSKAĆ NOWE W NAJMODNIEJSZYM KOLORZE tylko w MECHANICZNEJ FARBARNI

## „JEDYNA”

PIOTRKOWSKA 106 TELEFON 184-50.

FARBUJEMY PONADTO WSZELKIE WYROBY SKÓRZANE ORAZ PANTOFLE ZAMSZOWE, BROKATOWE, JEDWABNE I PLECIONE  
ZELOWNIA OBUWIA SKÓRĄ I GUMĄ INDYJSKĄ.

## BEZPŁATNIE!

Chcąc spopularyzować naszą księgarnię, postanowiliśmy dla reklamy rozdać bezpłatnie wśród Czytelników „Głosu Porannego” większą ilość następujących ciekawych i pożytecznych książek:

1. NOWA KUCHNIA DOMOWA. 181 nowych przepisów gotowania i smażenia.
2. Dr. Müller: NAJNOWSZY LEKARZ DOMOWY 550 cennych porad z ilustracjami.
3. Dr. Gelsen: HIGJENA MIODOWYCH MIEŚCIECY.
4. PORADNIK LEKARSKI CHOROBY WENERYCZNYCH.
5. Dr. Braun: SAMOGWAŁT u MĘŻCZYŹN I KOBIET.
6. Spencer: ETYKA STOSUNKÓW PŁCIOWYCH
7. Spenser: ROZWÓJ STOSUNKÓW PŁCIOWYCH
8. Dr. Surlbied: SEKRETNE SPOSOBY MAŁŻEŃSKIE.
9. POWSZECHNY SENNIK EGIPSKI z dodatkiem sztuki wróżenia z ręki i z twarzy.
10. TAJEMNICA CZARNEJ MAGJI. Opis wykonania 150 sztuk magicznych z ilustracjami.
11. NAJNOWSZA KABAŁA WSZECHŚWIATOWA. 48 kart wróżbiarskich z pouczeniem wróżenia.
12. DANCING. Ilustrowany samouczek tańców salonowych.
13. JAK SIĘ ZACHOWAĆ W TOWARZYSTWIE?
14. NAJNOWSZY SEKRETARZ POLSKI dla wszystkich
15. JAK ZDOBYĆ POWODZENIE W MIŁOŚCI z dodatkiem rozmówek i kodeksu towarzyskiego.
16. WIECZORY ZABAW I ŚMIECHU. Wesoły i ciekawy przewodnik towarzyski.
17. ZBIÓR MONOLOGÓW I KUPLETÓW z nutami.
18. FIGLARZ WARSZAWSKI. Zbiór żartów.
19. SZCZEGÓŁOWA MAPA POLSKI. 7x65 cm. 1920.

### RADJO!

- JAK SOBIE SAMEMU, TANIM KOSZTEM ZBUDOWAĆ
20. RADJOAPARAT WIELOLAMPOWY, 20 rys.
  21. WZMACNIACZ LAMPOWY, 20 rys.
  22. RADJOAPARAT JEDNOLAMPOWY, 20 rys.
  23. RADJOAPARAT DETEKTOROWY, 20 rys.

Celem otrzymania książek bezpłatnie, należy niniejsze ogłoszenie wyciąć, podkreślić żądane książki i przelać: jedynie jako zwrot kosztów reklamy, opakowania i przesyłki należy załączyć 85 gr. od każdej książki w znaczku lub P. K. O. Nr. 65703. Za zaliczką się nie wysyła.

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA — Dział M.  
w Jędrzejowie (Woj. Kielecki) 3970

## Miasto Ogród „Młynek”

### PLACE

na dogodnych warunkach po cenach przystępnych do sprzedania. Miejscowość ładnie położona. Cegielnia na miejscu. — Dojazd tramwajami 4 i 11 do Chojen, stąd 15 minut drogi ulicą Śląską do Młynka. 4030

### KINO-TEATR

## MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 17B.

Od czwartku, dn. 24 do środy dn. 30 kwietnia 1930 roku wł.

Wielki szlagierowy, podwójny program.

- 1) Potężny film o miłości i poświęceniu. Najwspanialsze arcydzieło najnowszej produkcji amerykańskiej

### GRZESZNICA BEZ GRZECHU

W roli pięknej grzeszniczki ESTHER RALSTON, w roli uwodziciela rasowy JAMES HALL.

### MIEDZY NIMI NIC NIE BYŁO

Obraz, pełen niespodzianek, pomyłek, dowcipów, humoru, tricków i bombastycznego śmiechu, musi rozweselić każdego.

W rol. gl. RUTH TAYLOR i JAMES HALL.

## ślawia institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9. Tel. 1.3876

Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8 wiecz. 350

### Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej 3248

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego

### Z. SZWALBE, Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wargów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.

UWAGA: Usuwanie bezpowrotne i bez żadnych śladów szpeczących włosów wyjątkową metodą.

Godziny przyjęć: od 10—2 popoł. i od 4—8 wiecz.

NA CEL DOBROCZYNNY odbędzie się w niedzielę, 27 kwietnia b. r. w sali przy ul. Konstantynowskiej 4, urządzona przez jedną z cieszących się najlepszą renomą firmę „MAISON WIGRO”

przy udziale firm: TREISTMANN, BROMBERG, BASIA i in.

## Wielki wiosenny i letni pokaz mody

W pokazie modeli wezmą udział między innymi panie: Horecka, Grywińska. Początek o 5 po południu. Konferencier M. Znicz. Początek o 5 po południu.



Aha!!!

## JASNE KRYSZTAŁ!

uznanej niedoścignionej dobroci poleca

## Browar Gustaw Keilich, Orla

Żądać wszędzie!

Żądać wszędzie!

## ZGRABNE PANIE

poszukiwane do rewji mód. Zgłaszać się w poniedziałek d. 28 b.m. od g. 11-ej do 1-ej po poł.

w firmie „SOIERIES” Piotrkowska 90



## Urzednik do biura

POSZUKIWANY. Pensja 300 złotych.

Przyjęty zostanie ten, kto pożyczycy 2000 złotych Oferty do niniejszego pisma pod „Dobrze”

## 1. Dolar za każdą żywą pluskwę,

znalezioną po dokonaniu dezynfekcji preparatem „Fumigatore-Cimex”

zapłaćmy w gotówce. Preparat ten jest jedynie uznany przez Minist. Spraw. Wewn. Dyp. Zdrowia jako środek dezynfekcyjny przeciwko wszelkiego rodzaju insektom, a specjalnie bakterjom dyfterytu i tyfusu brzuszego.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach

Zakłady Chemiczno-Dezynfekcyjne „SALVATOR”

Katowice. Zastępstwo na wojew. łódzkie Inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź 6-go Sierpnia 1, tel. 188-58.

## Nareszcie: ZABAWKI bez pieniędzy

otrzymuje każdy kupujący

## RAJU DZIECIECYM”

34. NARUTOWICZĄ 34.

UWAGA: Każdy przy kupnie zabawki otrzymuje 1 bon, przy okazaniu 10-ciu bonów otrzymuje darmo ładną zabawkę.

Z powodu zbliżającego się sezonu letniego na miejscu niebawem wielki wybór przepięknych zabawek po cenach bardzo niskich.

Uwaga!

Na miejscu wzorowa klinika lalek.

Uwaga!

## Baczność, Łodzianki!

Znana nauczycielka naucza kroju nowoczesnego szycia, modelizowania najnowszych modeli systemem paryskim i naucza również bielizniarstwa męskiego, damskiego i pościelowego systemem szkół wiedeńskich, teoretycznie i praktycznie na materiałach w przeciągu jednego miesiąca za 50 zł.

Po ukończeniu kursów kroju każda z pań otrzymuje darmo 2 miesiące praktyki. Za nauczanie daje pełną gwarancję.

UWAGA: Jednocześnie otworzyłam wielką pracownię sukien i działu ubiorów dziecięcych, najnowsze modele i fasony. Za solidne i prędkie wykonanie gwarantuję.

F. Grynbilatowa, Żeromskiego 9, pr. of. I p. Zapisy od 9—3 i od 4—7. (775)

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości,

że ceny węgla,

znajdującego się na składach miejskich przy ul. Węglowej Nr. 3 i 11 Listopada Nr. 107, zostały z dniem 1 kwietnia 1930 roku

obniżone do zł. 5.85

za centn. metr., przyczem węgiel można nabywać w dowolnych ilościach.

Magistrat m. Łodzi. 4025—2

Dr. med.

## J. Sadokierski

CHIRURG

STOMATOLOG

choroby dziąsła, języka, szczęk i t. d.

Rentgenodjagnostyka

ul. Piotrkowska 168. — Tel. 114-20

Ordynuje 3—7 3256.

Dr. med.

## SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne.

Usuwanie szpeczących włosów elektrycznie. Leczenie Lampą Kvarcową.

Przyjmuje od 4 do 8 p. p.

Panie od 4—5. Niedziela od 9—1

Dr. med.

## HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz

w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5

po poł. dla nieśmiałych

OBNY LECZENIE. 3234

## Dr. med. LAJCHTER

STOMATOLOG

Chor. szczęk, dziąsła, podniebienia, języka i t. p. 1540

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na ZIELONĄ 9, I p., front,

tel. 149-86, od 1/4—5 po poł.

**Teatr świetlny**  
**„Przedwiośnie”**



**Żeromskiego 74-76**

Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika

**Dziś i dni następnych!**

Wielkie święto polskiej wytwórczości filmowej, królowa ekranu polskiego wybitniejszego z mocarzy literatury polskiej

Najnowszy film wytwórni „SFINKS”

**Jadwiga Smosarska**

pod tyt. **ANDRZEJA STRUGA**

**„GRZESZNA MIŁOŚĆ”**

partnerami jej są: Najnowsza rewelacja filmowa **Zofia Batorycka**. Znany artysta dramatyczny **Tadeusz Wesołowski**. „As” scen stołecznych **Bogusław Samborski**. Wybitny talent filmowy **Jerzy Kobusz**

Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr., III-50 gr.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Początek seansów: o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10-ej wieczór.

Następny program: „DUSZE W NIEWOLI” w roli głównej **LUDWIK SOLSKI**.

**Dziś i dni następnych!**

w potężnym dramacie na tle przeżyć erotycznych dwóch kobiet i dwóch mężczyzn. — Według powieści naj-

**KREMI KAZIMI**  
**METAMORPHOSA**

radycznie usuwa piegi, opaleniznę, wągry, plamy, zmarszczki i inne wady cery.

**Doktor B. DONCHIN**  
Specjalista chorób oczu  
**powrócił**  
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.  
**ul. Moniuszki 1,**  
tel. 209-97.

**Dr. med. 1014**  
**Juljusz Kahane**  
Choroby serca  
**Radwańska 4** tel. 187-27  
Przyjmuje od 5 do 7.

**Fabryka Mebli Żelaznych I.B. Wołkowyski**  
**ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza 3—5.**  
Skład fabryczny:  
**NARUTOWICZA 11.**  
telefon 137-70  
Firma nagrodzona złotym medalem egzystuje od 1896 roku

Najstarsza fabryka łóżek żelaznych poleca:  
łóżka metalowe, wózki dziecięce w wielkim wyborze, łóżka polowe drewniane, łóżka polowe metalowe „Patent-Perfekt”, materace wszelkiego rodzaju, umywalnie, serwisy, lodownice pokojowe, wyżymaczki i t. d. **CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE.**  
UWAGA: Specjalny dział reperacyjny.  
Wypożyczamy łóżka na letnie mieszkanie.

**KTO**

nadeśle swój charakter pisma, oraz imię, miesiąc i rok urodzenia

**otrzyma los**

po cenie nominalnej do I-ej klasy 21-ej Loterii Państwowej, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego Astrologa Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 18.607 należności za ćwierć losu 10 zł., pół losu 20 zł., cały los 40 zł. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. Główna wygrana 750.000 zł. Co drugi los wygrywa. Ciągnięcie I-ej klasy już 17-go i 19-go Maja 1930 r. Uwaga! Do każdego losu Kolektura dołącza własnoręczne potwierdzenie p. Szyllera-Szkolnika wybranego przezeń numeru.

Adresować: 5-8106

**KOLEKTURA LOTERII PAŃSTWOWEJ**  
Nr. 757  
**Warszawa, Marszałkowska 58**

**Dr. med. 3237—**  
**Z. DATYNER**  
UROLOG  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
**Piramowicza Nr. 2** Telef. 148-93  
Godz. przyjęć od 9—10 i od 6—8.

**Dr. Med.**  
**Grzegorz Rozenberg**  
Spec. chor. żołądka, kiszki, wątroby i wewnętrzne.  
**Gdańska 44, tel. 224-44.**  
Przyjmuje od 11.30-1 i od 6.30 do 8  
W niedziele od 11—1-ej po poł.

**DR. MED.**  
**Daniel Wajskopf**  
Choroby wewnętrzne, spec. żołądka, kiszki i wątroby  
**RENTGEN**  
Piotrkowska 104 B. Tel. 114-82, przyjmuje od 4-7 po poł., w niedziele od 10—12 w poł. 3115

**DR. MED.**  
**H. Gutzstadt**  
akuszerka i choroby kobiece  
**ZACHODNIA 62, (Cegielniana 28)**  
Telefon 129-52  
przyjmuje od 8.30-10 i od 5-7 po poł.

**FARBUCIE OBUWIE**  
i INNE WYROBY SKÓRZANE  
NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI  
**KOLORYT**

**Powszechnie renomowany zakład krawiecki damski**  
**J. MOSZKOWICZ, ZAWADZKA 22**  
TEL. 137-30

Najnowsze modele wiosennych i letnich kostiumów i palt najznakomitszych domów paryskich: Drecault, Chanelle, Pattou, Vorte i t. d. Specjalny oddział roboty angielskiej.

Ceny konkurencyjne. 2213 Najdogodniejsze warunki

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
**Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)**

Od niedzieli, dn. 20.IV.1930 roku. do poniedziałku, dn. 28.IV. 1930 r.

**KOBIETA NA KSIĘŻYCU**

Dramat miłości i nienawiści, zdradzie i wierności na księżycu. Akcja toczy się na ziemi i na księżycu oraz we wnętrzu międzyplanetarnego statku raketowego podczas lotu na księżyc.

W rolach głównych:  
**Gerda Maurus i Willi Fritsch**

Następny program:  
**„Książę student”**

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18 i 21. Początek seansów dla młodzieży o godz. 13 i 15. Ceny miejsc dla dorosłych: I m. 70 gr., II m. 60 gr., III m. 30 gr. Ceny miejsc dla młodzieży: I m. 25 gr., II m. 20 gr., III m. 10 gr.

**Na raty**

Wszystką damską garderobę oraz roboty futerane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych.

**M. ROZENBERG**  
**CEGIELNIANA 35, TELEF. 103-97**  
Lewa oficyna, II-gie piętro.

**DR. ST. BIBERGAL**  
**Moniuszki 11, telef. 163-22**  
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia. Przyjmuje od 8 i 10 i od 5-8, wiecz. w niedz. od 10-12.

**Gabinety Kosmetyki lekarskiej**  
D-r med. **Marji LEWINSONOWEJ**  
**Cegielniana 6, telef. 143-83.**  
Godz. przyj. dla pań i panów 10—2 i 4—8

Czynne są następujące działy:  
1. chor. skóry i włosów.  
2. Beauté  
3. Kuracji odmładzających.  
4. Masażu (ogólny i częściowy).  
5. Epilacji (electrocoagulacja elektrolyza).  
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalisacja, galvanofaradyzacja).  
7. Helioterapii (Boentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).  
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), pod kierunkiem chirurga **D-ra Z. LEWINSONA** ozdunającego codz. od godz. 12—2

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
**Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1**  
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 ) przyjmuje 2—3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddziałna poczekalnia dla Kobiet

**PORADA 3 Zi. 3236**

**„MITOL” ??...**

rozpuść go w wodzie, wyszczotkuj brudne ubranie, a po wyprasowaniu będziesz miał nowy garnitur!

„MITOL” czyści chemicznie wszelkie materiały, również kapelusze filcowe, chustki, dywany, pledy i t. p., ożywia dawną barwę i apret tkaniny.

Jedno pudełko „MITOLU” za Zł. 1.50 oszczędza konieczności zakupienia nowych ubrań.

3002

**RATUJCIE ZDROWIE!**

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

**SLYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE**

**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA**

jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA** usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Reprez. na Polskę „PROTON”, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11

Światło zgasło, motor stanął?  
dzwoń telef. 170-17  
**„Pogotowie elektryczne”**  
dyżury przez całą dobę, w  
w niedziele i święta.  
**?? Naprawa natychmiastowa ??**

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów  
przy Górnym Rynku  
Piotrkowska 294, tel. 122-89  
(przy przystanku tramw. pabjanickich,  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.  
w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
Wszystkie specjalności i denty-  
styka. Kapsle świetlne, lampa  
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen  
szczerpienia, analizy (mocz, kawał  
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-  
racje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystryczna oraz wene-  
rologiczna dla chorób skórnych  
i wenerycznych  
3 ZŁOTE. 3244

**ODCISKI**  
ZGRUBIAŁA, BROWDAWKI  
USUWA BEZ BÓLU: BEZPRAWNIE  
ZNANY OD 40 LAT  
**KLAWIOL**  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
AP. KOWALSKI  
WARSZAWA



**DR. MED. IG. MARGOLIS**  
OKULISTA  
Przyjmuje obecnie  
Al. Kościuszki 21 tel. 165-17  
od 1-2 i 5-7

**DR. MED. I. Rozenfeld**  
choroby uszu, nosa i gardła.  
ŻEROMSKIEGO 29,  
tel. 168-25  
przyjmuje od 5-7 po południu.

**WARSZAWSKI MAGAZYN  
OBUWIA**  
poleca  
Wielki wybór najnow-  
szych faso-  
nów  
3192  
Józef Nagler, Piotrkowska 109.



Na dogodnych  
3250 w warunkach



Wielki wybór  
łóżek metalo-  
wych, wózków  
dziecinnych kra-  
jowych i zagra-  
nicznych. Matera-  
ce wyścielane,  
druciane oraz ma-  
terace sprężynowe  
higieniczne „Pa-  
tent” do meblo-  
wych łóżek podług  
miary.

Nabyć można w  
Fabrycznym  
składzie  
**„DOBROPOL”**  
Łódź  
Piotrkowska 73  
w podwórzu  
tel. 158-61.

**Gońców**  
z własnymi  
rowerami  
poszukuje  
szybka pomoc  
KRAWIECKA  
Piotrkowska 110

**MEBLE BIUROWE**

PABJANICKIEJ FABRYKI  
PO CENACH NAJNIŻSZYCH POLECA  
**J. LEŻON,** Przejazd 4.  
Telefon 10-223.

**Ogłoszenia drobne**

**DR. FIL. UNIWERSYTETU**  
paryskiego udziela francuskiego.  
Cegielniana 25, m. 1, frant, I p.;  
przyjmuje: 2 — 4. 934-1

**NIEMKA (Reichsdeutsche)**  
udziela konwersacji, prowadzi lekcje  
interesujące i zapewnia szybkie po-  
stępy. Główna 41, II front, m. 7.  
930-3



Gwaraneję dobrych wyników  
daje  
**Aparat fotograficzny**  
nabyty w firmie  
**J. MORGENSTERN**  
40 PIOTRKOWSKA 40  
tel. 120-93  
Proszę zwrócić uwagę  
na nowy adres.

**STUDENTKA**  
wykwalifikowana pedagogiczka  
udziela lekcji, korepetycji oraz  
przygotowuje do egzaminów.  
Warunki dogodne. Oferty sub.  
„Studentka” do adm. 956

**W CIĄGU MIESIĄCA**  
pod gwarancją, wykluczającą  
wszelkie ryzyko, wyucza praktycz-  
nie na samodzielnego buchaltera -  
bilansistę, rzeczozn. z wyższym  
wykształceniem i kontrol. syndyk.  
przemysł. Kończącym świadectwa.  
Informacje 7-9 wieczór. Piotrk-  
owska 183, I piętro.

**ŁODOWNIA**  
bardzo pojemna, tanio do  
sprzedania. Nadaje się rów-  
nież do sklepu. Szkolna 24  
m. 5.

**BUCHALTERJI**  
pojedynczej i podwójnej (włoskiej  
i amerykańskiej) oraz pisanie na  
maszynie gruntownie nauczam za  
30 zł. Pisanie na maszynie 10 zł.  
Udzielam również koresponden-  
cji i arytmetyki handlowej. Cegiel-  
niana 55, m. 15, prawa oficyna,  
I wejście. 937-2

**POSZUKUJE**  
inteligentnej maturzystki do dwojga  
dzieci lat 13 i 6. Zagajnikowa 23,  
Kłajman, tel. 144-90. 944-2

**POSADĘ**  
łatwo znajdzie ten kto ukończy  
kurs buchalterji pod kierowni-  
ctwem rutynowanego pedagoga. Spe-  
cjałny kurs buchalterji bankowej  
i techniki biurowej. Wiadomość  
w administracji „Głosu Poranne-  
go” lub na miejscu Kilińskiego 60  
m. 45, między 6 — 8 pp.

**KAWALER**  
fachowiec, lat 29, nie mając zbyt  
szerokiej znajomości wśród ko-  
biet, tą drogą chce poznać odpo-  
wiednią pannę. Przyszłość zapew-  
niona. Oferty sub. „Izraelitka” do  
„Głosu Porannego”. 952-1

**NA OKRES**  
przedsięwzięczeni najlepsze detektory  
po cenach znacznie niższych poleca  
inżynier Hamer, 6-go Sierpnia 1.  
3611

**Znawstwa i artyzmu**  
wymaga zestawianie wytwor-  
nych **MIESZANEK HERBATY.**

Osiągnęliśmy pod tym względem niezwykle  
rezultaty i ofiarować możemy znakomite  
gatunki z partii importowanych przez nas  
w ostatnich dniach

**Pan Ignatowicz**  
Łódź, Piotrkowska 96, Tel. 208-33.

**AKUMULATORY**  
ładuje i odstawia do domu  
„Watt”, telefonujecie 190-38 i  
209-78. 4082

**KASA**  
ogniotrwała w dobrym stanie  
okazyjnie do sprzedania. Kiliń-  
skiego 30 m. 7. 4062

**PIERWSZORZĘDNY DAMSKI**  
zakład krawiecki M. Rozencwajg,  
ul. J. Piłsudskiego 40 (dawnej  
Wschodnia) poleca na sezon wio-  
senny i letni najnowsze modele pa-  
ryskie, jakoteż przyjmuje kostju-  
my i palta; za palto 30 zł. za ko-  
stjum 40 zł. Wykonanie solidne.  
Proszę się przekonać.

**PRZYBLĄKAŁ SIĘ**  
pies rasy wilczej (suka). Wiado-  
mość: Stefana 14. Staszak Marja.  
950-1

**BIŻUTERIA,**  
zegarki na raty, ceny gotówkowe.  
„Preciosa”, Piotrkowska 123, w po-  
dwórzu. 3820-7

**„WATT”**  
Warsztaty reperacyjne. Szybko  
i tanio reperuje, przewija i wy-  
pożycza. Telefonujecie 190-38  
i 209-78. 4081

**MASZYNE**  
do pisania używaną tanio, oka-  
zyjnie kupię. Warszawski, Po-  
łudniowa 58. 4079-3

**RADJO**  
i radjoprzęt. Najtaniej i naj-  
lepiej w firmie „WATT” Naru-  
towicza 16, tel. 190-38, 209-78.

**ARTYSTYCZNA**  
Wytwórnia Robót Ręcznych Z.  
Hurwiczówny, Gdańska 92, pole-  
ca: Koinierzyki damskie według  
ostatnich modeli oraz kamizelki  
do kostjumów po cenach fabrycz-  
nych. 936-2

**KTO**  
napisze imię, naz-  
wisko, miesiąc u-  
rodzenia, otrzyma  
darmo broszurę,  
określenie charak-  
teru, zdolności,  
przeznaczenia. Po-  
zna kim jest, kim  
być może. War-  
szawa—Redakcja  
„Wiedza Tajem-  
na” skrzyżka po-  
cztowa 571. Zala-  
czyć znaczek po-  
cztowy na prze-  
syłkę. 3216-4

**CHECZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursy fachowe,  
korespondencyjne profesora Seku-  
łowicza, Warszawa, Żórawia 42-K.  
Kursy wyuczają listownie: buchal-  
terji, rachunkowości kupieckiej,  
korespondencji handlowej, steno-  
grafji, nauki handlu, prawa, kalifi-  
grafji, pisania na maszynach, to-  
waroznawstwa, angielskiego, fran-  
cuskiego, niemieckiego, pisowni  
oraz gramatyki polskiej. Po ukoń-  
czeniu świadectwo. Żądajcie pro-  
spektów. 24-12

**MATURZYSTKA**  
z bardzo ładnym charakterem  
pisma, ze znajomością księgo-  
wości podwójnej poszukuje bez-  
płatnej praktyki biurowej. Ofery-  
ty do „Gł. Porannego” pod  
„Pracowita”.

**Wyładowany akumulator**  
odbiera, ładuje i odstawia z powrotem

**Centralna Ładownia**  **Akumulatorów**  
Piotrkowska 167.

**!! Wystarczy zadzwonić 205-21 !!**

**Tanio! Wygodnie! Szybko!**

**Życie płciowe! Seksualizm!**  
Redaktor Szyller-Szkol-  
nik, autor prac nauko-  
wych, po dokładnem  
zbadaniu celem rozpo-  
wszechnienia wyda-  
wnictw Redakcji „Świt”  
poleca 10 cennych i  
pożytecznych książek  
tylko za 5 zł. 1) Dr.  
Jozan: „Życie płciowe  
kobiety”. Poradnik le-  
karski. 2) Dr. Werner:  
„Lekarz domowy—masaż”. Leczenie  
wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz:  
„Samogwałt mężczyzn—kobiet”. 4) Dr.  
Weininger: „Tajemnice kobiet i męż-  
czyzn”. Dr. Korabiewicz: „Choroby  
weneryczne”. — Dodajemy 5 innych  
pożytecznych książek, razem 10 książ-  
ek tylko za 5 zł. — Wysyłamy za  
gotówkę lub zaliczką pocztową, na  
wydatki załączyć zł. 1.50 — (możne  
znaczkę pocztową). Ogłoszenie zala-  
czyć. Warszawa, Redakcja „Świt”  
Nowowiejska 32, m. 6. 3215-1



**Dr. med. I. LIPKOWICZ**  
**RENTGENOLOG**  
ul. Kilińskiego 152, tel. 116-82  
przyjmuje od 9-2 po poł.  
i od 5-7 wiecz. 3994

**DWA POKOJE**  
słoneczne, frontowe, elegancko ume-  
błowane, ewentualnie dla małżeństwa  
(z używalnością kuchni) do wynaje-  
cia. Na życzenie może być całodzi-  
enne utrzymanie. Telefon, winda, wy-  
gody. Zawadzka 1, m. 11. 3947-3

**POKÓJ UMEBLOWANY**  
dla solidnego pana do wynajęcia.  
6-go Sierpnia 10 (Benedykta) 1 piętro  
front, m. 14, od 9-ej rano do 8 wiecz.  
914-2

**POKÓJ**  
z oddzielnem wejściem dla jednego  
pana (izraelity) do wynajęcia. Wiado-  
mość: Skwerowa 3, m. 7. 940-2

**MUROWANA SUCHA**  
szopa, nadająca się także na małe  
przedsiębiorstwo fabr., albo na garaż  
natychmiast do oddania. Wiadomość  
na miejscu 11 Listopada 22 u gospo-  
darza. 925-3

**OBSZERNE MAGAZYNY**  
z boczną koleją, na stacji  
Łódź — Fabryczna do wydzierża-  
wienia. Wiadomość w firmie „Gra-  
nit”, Kilińskiego 80. 948-2

**PRZYJMĘ**  
dwóch panów na mieszkanie. Ul.  
Przędzalniana nr. 3, m. 4. Purta-  
lowa. 947-1

**DWA POKOJE**  
umebłowane do oddania z osob-  
nem wejściem do każdego pokoju  
od zaraz. Narutowicza 49, m. 23,  
od godz. 9 — 3. 942-1

**ODSTĄPIĘ**  
pokój umebłowany lub dwa, kuchnią  
wygodny. Zawadzka 29, pierwsze  
piętro, front. 4026-1

**LETNISKO**  
2 i 3 pokoje z kuchniami w pięk-  
nym i czystym parku do wynaje-  
cia. 35 minut tramwajem z Łodzi.  
Telefon 127-26. 933-2

**ZAGINEŁA LEGITYMACJA**  
funduszu bezrobocia za nr. 17058  
Anny Nowińskiej, ul. Szefera 6.  
945-1

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnikiem —  
40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy I-asfaltowy (strona 5 szpalt —) w tekście 50 gr., nadesłane po tel-  
ście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12  
gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenia 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; naj-  
mniejsze 1.50 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50  
proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.



PIERRE TUGAL (Paryż)

# Kurz Paryża

Pod takim tytułem wydawał w swoim czasie doskonale feljetyony znakomity pisarz Jean Lorrain. Czyż można dzisiaj tak nazwać feljeton? Minęło zaledwie kilkadziesiąt lat od czasu, kiedy zostały napisane te wrazenia, a wydaje się nam to takie odległe! Idealem człowieka dla generacji przedwojennej była ta dziwna istota, coctail sporządzony ze snobizmu literackiego a la Oscar Wilde, zmieszany z realizmem a la Emil Zola, osłodzonego fortuną mistyczną, lecz ogromną jakiegoś króla konserw, wzmocnionego cynizmem apasza z przedmieść, oraz podlanego pierwiastkiem demonicznym i erotycznym bon-ton'u. Dzisiejsze coctails są bardziej materjalnymi i mają wyłącznie za podstawę pieniądze. Dzisiaj kurz nie unosi się już z pod kół romantycznych fiaków, lecz uderza w oczy z pod pneumatyków luksusowych nowoczesnych samochodów. Jazz i coctail, oto osie wokół których obraca się życie niektórych paryżan. Oczywiście przyczyniło się to do zmiany we wnętrzu wyglądu Paryża, gdzie dawniej większość spraw handlowych, jak i dzieje niejednej miłości dojrzewały w małych, cichych kawiarenkach. Za dawnych, dobrych czasów mógł się dziwić wychowawca księcia de Courtras, zwiedzając Londyn że może istnieć literatura w kraju, gdzie niema kawiarni. Dziś pod tym względem bardzo się zmieniło, gdyż zarówno w Paryżu, jak i w Londynie niema takiej gospodyni, któraby sobie nie uważała za punkt honoru przyrządzanie u siebie w domu kilku przynajmniej najslawniejszych coctails, jak Martini lub Aleksandra...

Jest to jednakże tylko jeden z obrazków tego wielkiego miasta „Ville Lumiere”. Pewien humorysta niemiecki bardzo się cieszył, mając nareszcie możliwość po wielu latach ujrzeć znowu Paryż powojenny. Po powrocie stamtąd jednakże był bardzo rozczarowany i zaprzysiągł sobie, że napisze książkę, zatytułowaną: „Mein Reifall in Paris”. Przypuszczał, że będzie mógł być obecnym na jakichś mądrowczyjnych balach, gdzie się będą odbywały najwyszukane orgie. Tymczasem zwiedzając to miasto, zdał sobie sprawę z tego, że jest to stolica, gdzie ludzie więcej pracują, niż gdziekolwiek indziej, i to zarówno francuzi, jak i cudzoziemcy. — Właściwie najtrafniejszym określeniem dla wszystkich mieszkańców Paryża byłoby: „Paryżanie wszelkich narodowości”, nie brak bowiem tam przedstawicieli wszelkich ras i narodów, a wśród nich „paryżanie” z Łodzi odgrywają wcale niepoślednią rolę.

I tak należy wspomnieć o p. Władysławie Neumanie, radcy ambasady polskiej, dyplomacie o szerokich horyzontach. Ma on wielką rolę do spełnienia, a

mianowicie informować prasę paryską i korespondentów zagranicznych.

Trzeba przyznać, że postępowanie z tymi panami z prasy nie jest łatwe. Zewnętrzne lenistwo maskuje wielką aktywność mózgu i bardzo często dobroć ich ustępuje miejsca zgryźliwości i ironji. Człowiek, który w rozmowie z nimi nie jest pewien siebie, jest straconym, gdyż staje się on tematem do karykatur zarówno w piśmie jak i w rysunku. Oczywiście panowie ci mają okazję rozmawiać z różnymi osobistościami. Kiedy jeden z reporterów spytał kiedyś pewnego dyplomate ze wschodu, czy przywiózł ze sobą swój harem, ten ze spokojem odpowiedział: „Nie, w moim kraju mam tylko jedną żonę, mój harem jest w Paryżu”. Oto pytania, których nie należy zadawać niektórym dyplomatom. Wszyscy dziennikarze dobrze znają pracę niezrębną radcy Neumana. A ponieważ pragnie on tylko dobra Polski, przeto pomagają mu dzielnie.

Artur Rubinstein — inny łodzianin, jest jednocześnie adopotowanem dzieckiem Paryża. — Jest on zarówno wspaniałym artystą, jak i wspaniałym czło-

wiekiem oraz wspaniałym cyganem... Gdzieżby mógł taki Rubinstein mieszkać, jeśli nie na wzgórzach Montmartru! Prawdopodobnie od czasu do czasu uzbiera się Rubinstein w teleskop i rozgląda się na cztery strony świata. Za miesiąc — pówiada — pojedę do Afryki, za dwa będę w Azji, zimą w Ameryce, na wiosnę w Australji. — Kiedyż nareszcie będę miał trochę czasu, aby pozostać w do-

### Robert Bridges



poeta angielski, zmarł w wieku lat 85.

mu? Jednakże i na to ma czas i mieć go musi, gdyż jest to wielką przyjemnością móc przebywać w jego domu. Wyobraźcie sobie domek stary, nie bardzo wysoki, lecz na wzgórzach Montmartru położony. Zewnętrznie dom ten wygląda bardzo romantycznie, lecz urządzenie wewnętrzne utrzymane jest w stylu jaknajbardziej nowoczesnym. W jednej części domu znajdują się pokoje mieszkalne i studio. Chcąc jednakże udać się do pokoju stołowego, trzeba przejść przez piękny ogródek i potem po stopniach, a najlepiej przez okno wejść do tego pokoju oraz do salonu. — Mężczyźni mogą przy tej okazji pokazać swą zrećność, kobiety zaś piękne nóżki, wszyscy zaś są zachwyceni. Kiedy noc zapada i cały Paryż zamienia się w jedną ognistą plamę, Artur Rubinstein opuszcza swój pałac marzeń i schodzi między śmiertelnych, oddając się ich zwyczajnym uciechom.

Innym muzykiem, który podbił Paryż jest kompozytor Aleksander Tansman, również łodzianin. A jeśli zdobył ten trudny i ciężki Paryż, to jedynie dzięki swemu talentowi i swej pracy, gdyż przybył tu nie znając nikogo. Mieszka on we

wspaniałym Auteuil. Lecz od czasu do czasu przyłącza się do nocnych eskapad Rubinsteina w dzielnicę Montmartru.

Tansman obraca się jedynie w sferach muzycznych, żyje jedynie dla muzyki i człowiek, który jej nie rozumie, nie ma według niego prawa do życia.

Nie przeszkadza mu to jednakże od czasu do czasu zejść do zwykłych śmiertelników i rozmawiać z nimi o sprawach ziemskich lub opowiedzieć dobrą anegdotkę; przysłuchują się jej z zachwytem Strawieński, Ravel i Henegger, z którymi łączy go bliższa zażyłość.

W obecnej chwili Paryż jest zachwycony innym łodzianinem — Arturem Szykiem, który dostąpił wielkiego zaszczytu wystawiania swych prac w Muzeum Galiera, stanowiącem własność miasta. Zaiste jest to sprawiedliwe, gdyż Artur Szyk jest jedynym w swoim rodzaju i zasługa jego polega na tem, że uporeczywie pozostaje przy swych miniaturach, pomimo obecnych kierunków nowoczesnych. Szyk przyjmuje zwiedzących wystawę z takim samym miłym uśmiechem, jak u siebie w domu, w swojej willi, położonej obok pięknego parku Montsouris. Po obejrzeniu wystawy, kiedy składa ją mu wyrazy uznania, opowiada on na pożegnanie jakąś żydowską anegdotkę, z której francuzi śmieją się do łez. „Charmant 7pe” powiadają paryżanie.

Nie sposób jest wyliczyć wszystkich łodzian zasłużonych i wybitnych, pracujących w Paryżu. Wspomnę tedy tylko o Karolu Szeleterze, którego koncert odbył się przy wyprzedanej po brzegi sali, o Stanisławie Landau, który zbudował giełdę brylanciarzy, o Chełmińskim, znakomitym nauczycielu śpiewu... Pozostawię to na następny raz, gdyż nie można rzeczywiście od razu zebrać całego kurzu Paryża. A zbieranie takie sprawa rzeczywiście przyjemność. Jest to jak miłość, którą przyjemnie jest odnawiać...

I dlatego też tyle jest osób, które miłość kilkakrotnie przeżywają. (A kobiety z tego powodu robią tyle scen zazdrości! Pewien wybitny dramaturg miał przewagę nad swoją żoną, mówiąc jej: wszystkie twoje sceny nie stworzą jednakże mojej sztuki).

W obecnej chwili Paryż przygotowuje się do wielkiego sezonu wiosennego, sezonu wystaw i salonów. Będzie to wspaniały sezon, uprzyjemniony uśmiechniętymi twarzyczkami pięknych kobiet i mniej śmiejącymi się twarzami ich mężów, oglądających toalety swych żon „mit gemischten Gefühlen”. Zobaczymy jednakże dużo nowego i nauczymy się również czegoś, bawiąc się jednocześnie. W ten sposób zostanie uratowana moralność i przyjemność. Czegoż można jeszcze więcej żądać!

## Jestem głodny!

### Niezwykła sensacja literacka

Oddawna już świat literacki nie przyzywał takiej sensacji: młody autor napisał powieść, podarował ją jednemu ze znanych pisarzy niemieckich i — znikł. Nie wie zapewne, że powieść jego ukazała się już w wydaniu książkowym, nie obchodzi go sława, która spadła formalnie w ciągu jednej nocy, nie daje znaku życia nawet owemu pisarzowi, któremu powieść swą podarował. Podobno jest on pod przybranem nazwiskiem aktorem filmowym w Hollywood.

A tymczasem legenda otoczyła już postać tego dziwaka, którego nazwisko brzmi (prawdopodobnie) Georg Fink. Pod tem nazwiskiem przedstawił się owemu pisarzowi Kurtowi Münzerowi — kiedy zjawił się u niego przed dwoma laty i zwierzył się, że zamierza napisać powieść — dzieje swego dzieciństwa. Po tym dniu nikt nie widział Finka. W sześć miesięcy później otrzymał Münzer pocztą nieczytelny manuskrypt i list, w którym autor donosił mu, że emigruje do Ameryki i daruje mu swoją powieść. Niech z nią zrobi, co mu się podoba. Prosił tylko, aby na wypadek wydania jej drukiem ukazała się nie pod jego nazwiskiem, lecz jako dzieło samego Münzera.

Trzydziestu wydawców odrzuciło manuskrypt, wzruszając ramionami. Trzydziesty pierwszy osiągnął powodzenie, jakiego nie noto-

wano w Niemczech; lecz jako dzieło samego Münzera.

Ten niespodziewany sukces, ten nagły entuzjazm publiczności, ta tajemniczość, otaczająca osobę autora — spowodowały zapewne, że od pierwszej chwili porównywano dzieło Finka z „Na zachodzie bez zmian”. A przecież porównanie to ma i głębsze uzasadnienie. Mimo zupełnego braku podobieństwa zewnętrznego, mają te książki jedną cechę wspólną: obie są „powieściami”, nie „utworami literackimi”, ale głęboko przemyślanymi i odczuciami pamiętnikami, wiernymi obrazami rzeczywistej grozy życia. I tu i tam autor skromnie staje na uboczu gwarliwego rynku zawodowej literatury. Ale i tu i tam, bez zamiaru artystycznego, zdradza się ze swoim wielkim talentem pisarskim — może jeszcze nieświadomym.

Jednakże — jeśli idzie o porównania — to powinnyby one w tym wypadku iść raczej w innych kierunkach — do Hamsuna — do Dostojewskiego.

Książka Finka jest wstrząsająca. To nadużywane słowo jest tu jedynie właściwem. Nie jest to dzieło literatury proletariackiej. Nie słyszy się w niem o uświadomionych klasowo, ani o jakiegokolwiek innej społeczności upośledzonych, czy walczących. Nędza nie krzyczy tu, nie uskarża-

— co najwyżej szepce ustami czteroletniego chłopca: jestem głodny... I dlatego może przemawia tak głośno i silnie.

Środowisko, które opisuje Fink ze swoich przeżyć, stoi poza obrębem wszelkiego porządku społecznego. Książka ta nie opisuje życia ubogich, ani ich twardego losu, nie jest oskarżeniem, ani wyzwaniem, nie jest skargą. To księga miłości ubogiego dla ubogich. I w tem tkwi cała tajemnica niebywale go powodzenia Finka: że w takiej nędzy — tej nędzy, która staje się dla nędzarza już nie jarmem, ale żywiołem powszednim — potrafi się zdobyć na miłość.

A wojna? Jest tu i wojna, ale jakże inna! Widziana niejako od dołu, oczyma nędzarza, którego wzbogaca, gdyż zrównywa go z bogaczem, kupującym od niego kartki chlebowe. Wojna — która oznacza tylko: sacharynę, margarynę, chleb kartkowy. Śmierć nie jest straszna; śmierć ojca oznacza rentę inwalidzką. Tej strony wojny nie opisał jeszcze nikt w „literaturze wojennej” ostatnich lat. To też dobrze jest, że książka ta dotarła już do serc tysięcy czytelników i toruje sobie drogę do dalszych tysięcy.

Podarunek Finka dla nieznanego pisarza niemieckiego staje się darem ubogiego dla ludzkości. Darem bezcennym





MARJAN PIECHAL

# Łódzkie nagrody literackie

I znów, jak roku zeszłego, zmuszony jestem w imieniu młodzieży łódzkiej do zabrania głosu w sprawie nagród literackich naszego miasta, a opinia młodzieży w tej sprawie jest o tyle uzasadniona i godna uwagi, że jest niezależna od wszelkich względów pobocznych, niezależna nawet od tradycji utartych sądów, a wypływa jedynie z czysto odruchowego stosunku do czytanych autorów — głos jej więc w tej mierze, jako wyraz najelementarniejszego związku między czytelnikiem a pisarzem jest, według mnie, najracjonalniejszy, najogólniejszy i decydujący.

Otóż młodzież ta konstatuje, że zasadnicza myśl, wedle której nadawano się godność laureata miasta Łodzi, uległa w ostatnich dwu latach znacznemu skrzywieniu. A na czymże ta myśl polegała? Na najistotniejszym założeniu, że każdy laureat naszego miasta posiada mniej czy więcej, ale istotny, konkretny, a nie symboliczny, czy nawet imaginacyjny odległy o tysiąc mil i tysiąc lat, związek treści swego dzieła z treścią życia naszego miasta. Łódź, ta ojczyzna bezdomnych, to miasto ubogich, ta stolica proletariatu polskiego i kolebka polskiego bohaterstwa, nie posiada dotychczas swego paszportu, w którym byłyby zanotowane wiernie i nazawsze w nieśmiertelnym kształcie pryncypialnego słowa jej pozycje i wkłady w ogólny dorobek kultury polskiej... Każdy kamień ma tu swoje dzieje, każda ulica ma tu swoją historję. Polesie Konstantynowskie woła o swą epopeję, a Plac Wolności o dyktando...

Zagłębie Dąbrowskie wśród wielu innych ma potężnego piewę w Stefanie Żeromskim, w Andrzejku Strugu, w Juljuszu Kadeniu - Bandrowskim — Łódź prócz kapryśnej karykatury („Ziemia obiecana“ Reymonta) nie doczekała się jeszcze swego entuzjasty... Jest podobno złem miastem dla artystów („Złe miasto“ Bartkiewicza).

Łódź jest podobno złem miastem... To nieprawda! To przesada! Łódź dla nowoczesnych poetów, dla artystów, głoszących hasła uspołecznienia sztuki, dla pisarzy, podejmujących najżywniejsze problemy społeczne naszego wieku, to prosto terra incognita, to Antlantyda, spoczywająca dotąd pod głuchymi wodami zapomnienia, to nowa Ameryka, którą trzeba jak najprędzej odkryć!!! Dzisiaj, kiedy się tak powszechnie skarży na brak tematów w literaturze, kiedy się utyskuje na powszechny zanik idei, artyści, poeci, powieściopisarze, proszę, przybawajcie tłumnie do tej ziemi obiecanej tematów nietkniętych i pełnej problematycznych i aktual-

niejszych!!! Inna sprawa, że niejedne tematy okażą się za szerokie do objęcia dla niejednych ramion, że niejedne problemy okażą się za ciężkie na niejedne barki — ale na tem

właśnie polega cała waga i powaga łódzkiej tematyki — tej stolicy polskiego proletariatu!

A teraz zwińmy to z kwestją nagród. Czy zeszłoroczne i tegoroczne jury łódzkie nagro-

dy literackiej pomyślało o tem? Czy między innymi brało i to pod uwagę? Nie. Napewno nie. Bo i skądże? Większość członków naszego jury składa się z przedstawicieli uniwersytetów

obcych miast, przedstawicieli organizacji literackich, przeważnie nie stołecznych — którzy poprostu zielonego pojęcia nie mają o stosunkach w naszym mieście. Pozostała zaś reszta członków, składająca się z przedstawicieli instytucji społeczno-kulturalnych naszego miasta przez zrozumiały takt i kurtuazję wobec gości skłonna jest zawsze do ustępstw i rezygnacji na rzecz projektów gości... Stąd społeczeństwo łódzkie mówi, rozprawia po cukierniach, pisze w miejscowych dziennikach o Berencie, Bartkiewiczu i Wittlinie, a dostaje nagrodę Nałkowska, — albo znów Łódź myśli o Boy'u i jeszcze raz o Wittlinie — a jury przyznaje nagrodę... panu profesorowi Aleksandrowi Brücknerowi (notabene autorowi bardzo złej „Historji literatury“ współczesnej). Gdzież związek ich z Łodzią?

W odpowiedzi na to zaczęła zaraz dowodzić o tym olbrzymim pośrednim stosunku. A nam właśnie chodzi o ten mniej olbrzymi, ale bezpośredni, aktualny, żywy i gorący — a takim był stosunek Wittlina, takim jest Tuwima, Boy'a, Broniewskiego, Stawara, a takim mógłby być stosunek Bartkiewicza, Brauna i wielu, wielu innych. A Łódź pod tym względem jest dla nich prawdziwie „złem miastem“. W pojęciu szanownego ciała jury Łódź musi być arbitralna, Łódź musi brać ogólnoludzkie, czy ogólnopolskie wartości kulturalne danego pisarza, a nie lokalne, względnie ideowo naszemu miastu bliskie! Nie fałszywszego nad to ostatnie mniemanie. Toć od tego przecie jest coroczna nagroda państwowa, a druga nagroda stołeczna! Niechże, Łódź nie wchodzi w parę nagrodzie państwowej i niech się nie naraża na śmieszność swymi niewłaściwymi ambicjami.

Niech raczej w tej dziedzinie weźmie sobie za przykład Lwów, Poznań, czy choćby ostatnio Wilno... Zwłaszcza Lwów. Przez to, że nagradza się polaków, piszących o Lwowie, ileż to państwo ma tu do zawdzięczenia miastu, które chyba najlepiej przysługuje się temuż państwu przez utwierdzenie w sobie poprzez literaturę polskości... A cóż Łódź? Łódź boi się nagradzać młodego, bo nie ma do niego zaufania, a staszemu nie daje z obawy, aby nie napisał znowu czegoś w rodzaju: „Złe miasto“ lub łódzką „Lenorę“ — więc daje tak starym, o których wiadomo, że już niczego wogóle nie napiszą, albo takim, których przyjazd na uroczystość wręczenia nagrody jest zarazem pierwszą w życiu wycieczką do „polskiego Manchesteru“.

## „NIEMA MNIE W DOMU“

Debüt Grzegorza Timofiejewa

W tych dniach nakadem „Bibjoteki poetyckiej Meteora“ ukazały się na półkach księgarskich poezje znanego ze szpalt naszego pisma łodzianina, utalentowanego poety Grzegorza Timofiejewa. Poezje te noszą tytuł „Niemamnie w domu“, a zarówno ich treść jak i forma wyznaczają młodemu autorowi odrębne stanowisko w naszej młodszej poezji polskiej.

Grzegorz Timofiejew jest w literaturze polskiej pierwszym poetą rosyjaninem. Jako chłopiec opuścił objętą pożarem rewolucji Rosję; wyrósł zdaleka — na obczyźnie. Ale, wśród obcych żyjąc i w obcym języku pisząc, nie zapomniał dawności „Co mieściło się wtedy pod stopą dziecięcą, jest dzisiaj większe niż świat“ — mówi poeta w jednym ze swoich wierszy. Tęsknota za krajem rodzinnym, ból życia na obczyźnie — oto źródła gorące uczuciowości Grzegorza Timofiejewa, które stanowią o jego indywidualności poetyckiej. I jeszcze więcej: jakkolwiek forma utworów tego poety jest najnowszym wyrazem poezji polskiej, to jednak swoje istotne cechy psychiki rosyjskiej znajdują tutaj swoją pełnię. Sentyment rozplynie się w nastrojach, tęskliwość wschodnia stwarzając dokola słów jakby mgłę nieuchwytną, która subtelnie pięknem owiewa, i to właśnie wyróżnia Grzegorza Timofiejewa — poetę o własnej treści oryginalnej — jako czystego liryka nadto.

„Niemamnie w domu“ zawiera wspomnienia wyniesione z „kraju

lat dawnych“. Temat osobisty, a zarazem bardzo ogólny, człowieczy. Kraj dzieciństwa, lata chłopięce, młodość czyż to wszystko nie łączy ludzi i czy nie jest tym właśnie domem, w którym, wielką rodzinę tworząc, przebywamy albo z którego wyszliśmy wiatrem burzliwym naprzeciw.

Obecnie przytaczamy dwa wiersze ze wspomnianego tomiku — „Słowa ze łzami“ oraz „Patrzący i niewidomy“.

F. T.

### Słowa ze łzami

Gdy opuszczałem mój kraj  
rodziny,  
dziwiłem się wszystkiemu:  
po rozgałęzionych torach pęzały  
pociągi  
gąsienicami wielkimi.

Nocą w oknie rozkwitał księżyc.  
Tęskniłem do ogrodu świata,  
tęskniłem...  
Gdy odjeżdżałem, byłem mały.  
I nie zrozumiałem,  
jaki świat opuściłem.

Oto dzisiaj, kiedy wyrośłem,  
sentymentalny, dziwny i obcy,  
z tęsknoty za krajem rodzinnym  
— za dawnym  
zaplakałem jak mały chłopczyk.

Z tego bólu zostałem poetą,  
ale boją najwięcej  
te zwykłe słowa, które mówię  
ze łzami  
w największej męce. —

To nie, że bezdomny, że sam  
i żyć na obczyźnie muszę...  
Tylko to, tylko to, że nie wrócę,  
nie wrócę... tam.

### Patrzący niewidomy

Nie, nie będzie inaczej.  
Przed tęsknotą uciec nie zdo-  
lam.

Oto znowu w tym wierszu  
placę,  
że nie mam gdzie schylić czoła.

Jestem tutaj tylko przybysz  
obcy.

Idę przed siebie coraz smutniej-  
szy i cichszy...

Ach, wschodni wiatr, kiedy  
byłem chłopcem,  
żyto mych włosów rozwichrzał.

I dlatego wyrośłem inny,  
a kiedy zapomniałem swej  
ojczystej mowy,  
zapachniał mój kraj rodzinny  
w tych obcych, w wiersze ukła-  
danych słowach.

I czuję tę ziemię, jakbym w niej  
leżał...

I cichy zapach mam na oczach  
zawsze...

To dlatego tak tęsknię za  
ojczyzną.

To dlatego nic nie widzę, chociaż  
patrzę.

Więc jeszcze się smucę i jeszcze  
cierpię.

O, straszliwa, bolesna niemoc!  
Aż przyjdzie śmierć. I srebrzy-  
stym sierpem  
zetrze mi oczy.

## NOWOŚCI WYDAWNICZE

Roman Dyboski: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Lwów — Warszawa. „Książnica Atlas“.

Profesor Dyboski, znany dobrze z licznych odczytów, które wygłosił w Chicago i innych miastach wychodzących, ukończył wydać drukiem książkę, w której spisał swoje wrażenia z Ameryki. Ponieważ główną częścią działalności prof. Dyboskiego na ziemi amerykańskiej były nie owe odczyty, lecz wykłady w języku angielskim po uniwersytetach amerykańskich, przeto nie dziwnego, że lwią część książki zajmują spostrzeżenia autora nad społeczeństwem rdzennym amerykańskim: w szeregu rozdziałów autor zajmuje się życiem wielkich miast amerykańskich i problemem wsi i rolnictwa, dobrobytem Ameryki i wpływem tego dobrobytu na umysłowość narodu, stosunkami politycznymi i prawnymi, religją i moralnością, wreszcie literaturą i nauką. Wszystko to jest przedstawione z punktu widzenia Europejczyka i autor silnie na każdym kroku zaznacza głębokie różnice między życiem i myśleniem amerykańskim a europejskim.

Samemu wychodźtwa poświęco-

ny jest jeden tylko (coprawda najduższy) rozdział książki. Siegając wstecz, aż do początków emigracji polskiej do Ameryki, autor usiłuje dać możliwie pełny i wszechstronny obraz życia i stosunków organizacyjnych wśród Polaków amerykańskich. Ze szczególnym ciepłem mówi o kształcącej się młodzieży polsko-amerykańskiej, którą wielu w Polsce uważa za straconą dla polskości, a którą on przemawiając do niej po angielsku, potrafił rzeczami polskimi zainteresować i do nich zapalić. Tym też młodym Amerykanom pochodzenia polskiego wyznacza prof. Dyboski w swym rozdziale końcowym rolę pośredników między cywilizacją amerykańską, a starą cywilizacją europejską dla stworzenia między nimi pożądanego i doskonałego harmonji.

Mc. Dougall: Psychologia grupy. (Biblioteka przekł. dzieł pedag.) „Książnica Atlas“, Lwów — Warszawa, 1930.

Do szeregu dzieł oryginalnych i przekładowych, jakie posiadamy z zakresu psychologii i socjologii narodu przybywa nowe dzieło znakomitego psychologa i socjologa angielskiego, Williama Mc. Dou-

galla p. t. „Psychologia grupy“. Psychikę i charakter narodu oraz strukturę życia narodowego rozpatruje autor na tle ogólnych zasad psychicznych życia zbiorowego, do jakich doszedł przez analizę dwóch krańcowych typów grup: tłumy jako grupy nieorganizowanej i armji jako grupy o wysokim stopniu organizacji. Książka ta zapoznaje rzeczowo z wieloma zagadnieniami współczesnego życia społecznego. Zagadnienie wpływu organizacji na życie grupowe, roli przywódców i wielkich ludzi, czyli elity w życiu narodu, znaczenie idei narodu i innych idei, wartości moralnej narodu, opinii publicznej, przedstawicielstwa narodowego i wiele innych zagadnień zostało omówione w sposób wnikliwy i na szerokim tle porównawczym. To też dzieło Mc. Dougalla znaleźć się powinno w każdej bibliotece, a w szczególności wykorzystane winno być w szkole średniej przy „Nauce o Polsce współczesnej“, przez co nauka ta uzyskaby szersze tło socjologiczne, stałaby się bardziej interesująca dla młodzieży i głębiej zapoznałaby ją z zasadniczymi problemami współczesnego życia społeczno-narodowego.